

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawanym będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

W kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiane będzie w ciągu całego dnia jutrzejszego solenne 40-godzinne nabożeństwo, zakończone odpust tygodniowy Nawiedzenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Taafę przyjmował w niedzielę zarząd parlamentarny niemieckiej lewicy zjednoczonej, a mianowicie: dra Plenera, barona Chlumeckiego i dra Heilberga. Po kilkugodzinnej wymianie zdań, której przebieg bardzo różnie streszczają organ stronnictwa *Neue freie Presse* i organ rządu *Montagsrevue*, panowie deputowani wyszli znacznie ukojeni. Dotknięto po kolei wszystkich kwestyj spornych, które w ostatnich czasach wywoływały *kattenjammer* u lewicy niemieckiej i doprowadziły ją drogą krętej logiki do chwilowego ustąpienia z komisji walutowej.

Rozbrano przeto gruntownie na podstawie *actów i priorów* kwestję zawieszenia dalszych prac przygotowawczych do podziału Czech na okręgi sądowe według narodowości, mianowanie radcy dworu Abrama, dla narodowości, referentem ministerjalnym dla spraw osłownictwa, referentem sędziowskiego w Styrii, Karyntji i Krainie, nominacje sędziów w krajach podalpejskich i na Morawach, ferment w Bukowinie, którego ofiarą padł gorąco popierany przez Niemców wiedeński namiestnik tamtejszy, hr. Pace itd. Ponieważ hr.

Taafę onegdaj już powrócił do swojej rezydencji letniej w Ellischau, wnosić należy, że rozpoczęte w niedzielę rokowania doprowadziły do pożądanego wyniku.

Sama *Neue freie Presse* przyznaje, że hr. Taafemu udało się zaraz na pierwszej konferencji osłabić napięcie udowodnieniem nie gołosłownem, iż dalekim był od wszelkiej chęci drażnienia uczuć lewicy niemieckiej, że nominacje miały uzasadnienie czysto służbowe i nie zwiastowały niechętnego traktowania interesów niemieckich, że w końcu nie wiedział o niektórych nominacjach ministra sprawiedliwości hr. Schoenborna, nie są one przeto wyrazem systemu, ale fachowej opinii naczelnika departamentu.

Określiłszy przed dwoma dniami polityczną doniosłość i domniemane pobudki ustąpienia prawie równocześnie dwóch dyplomatów niemieckich z zajmowanych oddawna stanowisk. W miejsce p. Radowitza, który z nad Złotego Rugu przenosi się do Madrytu, celem zastąpienia tamże barona Stumma, mianowany został posłem niemieckim w Konstantynopolu książę Hugo Leszczyce z Radolina Radoliński. Człowiek to podobno stworzony na dyplomację; powołują go do tego wybitne zdolności polityczne i wykwintne manery towarzyskie, połączone z gruntownym wykształceniem ogólnym. Był on wielkim marszałkiem dworu za panowania cesarza Fryderyka III-go, poczem usunął się z areny dworskiej, zachowując tylko urząd wielkiego podczaszego.

P. Kurt Schloetzer, który opuszcza posterunek przy Watykanie, liczy lat 71. Sam ten wiek podeszły usprawiedliwia do pewnego stopnia przejście w stan spoczynku; wskazaliśmy wszakże już przedtem na istotne, głębsze pobudki. Tu jeszcze dodamy tylko w charakterze epitafiu kilka szczegółów biograficznych z życia wielce zasłużonego około pojednania Watykanu z rządem niemieckim dyplomaty.

P. Schloetzer urodził się d. 5-go stycznia 1822 r. w Lubece, kędy ojciec jego był konsulem ruskim. Studja uniwersyteckie odbył w Goetyndze, Bonn i Berlinie, gdzie słuchał Rankego i wytknął sobie przyszłość dziejopisarską, wzorem słynnego w XVIII-ym

wieku swego dziada. W epoce Manntenilla wszedł w charakterze pomocnika do biur ministerjum spraw zewnętrznych i wbrew pierwotnym skłonnościom pozostał już w służbie rządowej. Gdy p. Otto v. Bismarck-Schoenhausen był posłem pruskim w Petersburgu, p. Schloetzer pełnił funkcję sekretarza legacyjnego przy nim. Ztąd poszedł do Kopenhagi, następnie za hr. Harry'ego Arnima do Rzymu, gdzie przetrwał epokę sylabusa i koncyljum watykańskiego. Później wysłano go na poselstwo do Meksyku i Waszyngtonu, gdzie przebył lat dziesiątek. Z drugiej półkuli powołano go napowrót do Rzymu, aby dopomógł do wzajemnego zapomnienia uraz, datujących z epoki *kulturkampf*.

W d. 9-ym b. m. rozpoczyna się w Loches proces o przepuststwo przeciw osławionemu zięciowi Grévy'ego, Danielowi Wilsonowi. Oskarżony jest także sekretarz komitetu wyborczego, Leroux. Oskarżenie opiera się na artykule 38-ym dekretu z d. 2-go lutego 1852 r., który na przestępstwa podobne naznacza karę więzienia od trzech miesięcy do dwóch lat, tudzież grzywnę od 500 do 5,000 fr. **Br. Z.**

Zboczenia mowy.

(Dokończenie.)

Jak widzieliśmy, mimowolne kurecze stanowią podstawę jakania. Nie ulega żadnej kwestji, że ćwiczenie mięśni jest gimnastyką nie tylko mięśniową, lecz i nerwową, a więc i woli. Usuwając owe mimowolne ruchy, ćwiczymy ośrodki nerwowe, a więc działamy na siedlisko jakania. Oto podstawa racjonalna, na której opiera się leczenie. Ćwiczmy więc mięśnie oddychania, głosu i artykulacji. Odpowiednia gimnastyka mięśni oddechowych nie tylko dobroczynnie wpływa na zniesienie mimowolnych kureczów w tychże mięśniach, ale usuwa także wspomniane wyżej spółruchy i przyzwyczajają chorego mieć oddech w swojej mocy i wolą go regulować. Szczególnie ważne są ćwiczenia do zatrzymania oddechu, gdyż jakaką się, jakeśmy już o tem wspominali, nie znoszą tego napięcia, a napięcie ważne

4) ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

Z cyklu: „Z dalekich ładów”.

(Dalszy ciąg.)

Gospodarz chciał nalać z tej ostatniej gościowi, ale ten wstrzymał go gestem. Sam więc sobie tylko pół szklanki napelnił, doprawił wodą i skinął głową: — *Tchin, tchin!* (czin, czin) — rzekł, posługując się tą sakramentalną w kolonjach pobudką przy kieliszku.

Alé Don Enrique udął, że tego nie słyszy. Dużkiem wypił szklankę wody i wydobył paczkę cygaretek:

— Zapalisz pan? Anglik przyjął bez wahania. Był on jednym z tych, którzy na drobniagowe oznaki ludzkiego szacunku lub nieszacunku patrzą filozoficznie.

Milczeli znów. Edgerley pil powoli, przypatrując się z pod oka swemu gościowi, który chodząc po wązkim pokoju z rękoma w tył założonemi, puszczał wielkie kłęby dymu, i widocznie starając się zapanować nad drgającym w nim jeszcze wzburzeniem.

Praca ta nie była daremną, bo gdy w kilka minut potem ukazał się we drzwiach faktoryjnego domu, wiodących na ulicę, rysy jego miały ten wesoło dobroduszny wyraz, jakim chwytają za serca mieszkańców Santa Isabeli. Każdy, spojrzawszy na niego, byłby przysięgał, że pocziwy ten chłopiec wychodzi z kawalerskiej pogadanki przy szklance o kobietach i miejskich nowinkach.

Oczekującemu na niego przed domem murzynko-

wi oddał Don Enrique szkatułkę, sam zaś ręce w kieszenie włożył, w prawo i w lewo w rozchodzące się ztąd ulice spojrzeniem rzucił, i pogwizdując, trzecią wprost przed siebie ruszył.

Środkiem tej ulicy, pustej prawie, szedł niemłody mężczyzna, ubrany czysto, lecz jak na białego rażąco ubogo. Miał na sobie perkalowe szafirowe spodnie i perkalowy popielaty kaftan, otwarty z przodu i okazujący pierś szeroką, okrytą tylko *singletem* czyli trykotową koszulką. Nogi, obute w zniszczone pantofle z żółtej skóry, stawał ciężko, i zlekka jedną powłóczył. W rękę trzymał laskę, a na piątym palcu tej ręki ciemnej, lecz nie spracowanej połyskiwał pyszny meksykański opal, w kształt serca wycięty i otoczony brylantami, w staroświeckiej srebrnej oprawie.

Z pod szerokiego, słomianego kapelusza spływały mu na kark potężny, lecz w tej chwili schylony i jakby osłabły włosy gęste, mocno czarne, gdzie niedziele tylko srebrnymi nitkami przeświecające. Za to bujne wasy i krótko wązka broda były zupełnie białe i odbijały silnie od oliwkowych policzków i głęboko zapadłych, a jak przepaść czarnych i posępnych oczu. Nos suchy, kształtny, o cienkich, ruchliwych nozdrzach, nadawał twarzy, wielki temperament i stanowczość zdradzającej, wyraz jeszcze bardziej namiętny i nieugięty.

Mężczyzna ten szedł w zamyśleniu, patrząc prosto przed siebie, podobnie jak Don Enrique. Musieli się nie znać, a nawet nie widzieć, bo choć mijając otarli się prawie o siebie, jeden na drugiego nie spojrział. Młody tylko, zrównawszy się z tamtym, przestał gwizdać, a usta jego tuż kolo twarzy starszego przechodnia wymówiły jeden tylko wyraz: „*Manana*” (jutro).

Przechodzień drgnął, laska, na której się opierał,

zaryła się głęboko w spletnionej niedawnymi deszczami ziemi, nie zmienił jednak postawy, nie odwrócił oczu i poszedł dalej.

Zresztą jedynymi świadkami tego spotkania były dwie czarne Mami (kobiety), które, ściągając suszącą się bieliznę z dwóch przeciwległych płotów, krzykliwą przez szerokość ulicy prowadziły rozmowę w żargonie potonegierskim.

Te znały ich obu. Wiedziały, że młody jest wesołym malarzem z Walencji i nazywa się Don Enrique Sarolla, a drugi ponurym zesłańcem z Kuby i nazywa się Don Esteban Ferrenda, i że pomiędzy tymi dwoma ludźmi żadnej łączności być nie może.

II.

Śliczną zatokę Santa Isabel, nad którą wznosi się miasto, otacza półkołem wysoki, naturalny wał wszędzie stromy, w niektórych miejscach prostopadły. Od zachodu okrągławy jego koniec, bujną roślinnością porosły, występuje z morza, jak zielony bukiet, wspaniałą kitą samotnej palmy kokosowej uwieczony, od wschodu bazaltowe, pionowe ściany, w górze kwitnącemi lijanami obwieszone, rozpadają się u dołu w rumowisko groźnych, czarnych odłamów.

Gdy morze pełne, wtedy tylko wieniec białych wirów, otaczający przylądek, zdradza ich obecność, lecz w czasie odpływu występują one z fal niby zgłiszczą tytaniczne jakiejs podwodnej budowy. Ludzie zdaleka omijają ten niebezpieczny punkt, a biada rozbitkowi, któryby u tej krawędzi ładu ocalenia szukał. Prostopadła ściana odepchnie go nielitościwie, a ostre jak brzytwy złomy pokraja mu ciało i zginie marnie u samej zbawczej ziemi. Na szczycie tego przylądka, zwanego Punta Fernanda, stoi latarnia morska, a nieco dalej u samego jego końca drewnia-

jest dla wydechu, który ze swej strony nieodzowny jest dla mowy.

Gdyśmy już to wszystko uzyskali, przechodzimy do ćwiczeń, naśladowujących prawidłowy udział klatki piersiowej przy mowie, t. j. krótki wdech i długi wydech. Następnie przystępujemy do połączenia oddechu z głosem; znów chodzi nam o gimnastykę mięśni strun głosowych. Ponieważ na zasadach fizjologii, w której szczegóły tu wchodzić niepodobna, przejście z szeptu do głosu dla jakających się jest niezmiernie łatwe, początkowo więc winien chory wymawiać każdą samogłoskę szeptem, gdyż przy szepecie mięśnie krtańowe działają z wolna, a dopiero po pewnym czasie może przejść do zwykłego tonu mowy, tym sposobem unikając krtęzowego zaciskania strun. Przy wyższych tonach mięśnie strun głosowych działają energiczniej, aniżeli przy niższych.

Tęgo rodzaju wysiłków mięśniowych, prowadzących za sobą łatwe kureże, jakający się powinien unikać, a z tego względu do pewnego czasu powinien mówić tonem niższym i powoli. Oprócz tego chory powinien, przy pomocy lustra lub nauczyciela, nauczyć się fizjologicznego wymawiania samogłosek, gdyż to się przyczynia do usunięcia spółgłosk. Przechodzimy następnie do gimnastyki mięśni organów, służących do artykulacji. Początkowo i tutaj jakający się powinien wymawiać każdą spółgłoskę szeptem, a dopiero później głosem i doskonale wyuczyć się, jak się każdą spółgłoskę fizjologicznie wymawia, gdyż tym sposobem samowiednie panuje nad mięśniami, służącymi do artykulacji i unika spółgłosek. Środkiem więc leczniczym przy jakaniu spółgłoskowym, zarówno jak przy samogłoskowym, będzie szept i fizjologiczne wymawianie odpowiednich głosek.

Po ukończeniu opisanej gimnastyki trzech składników mowy, zaczyna teraz chory łączenie spółgłosek z samogłoskami, następnie przechodzi do wyrazów, zdań, czytania, opowiadania i rozmów.

Widzimy więc, że leczenie jakania oparte jest na podstawie fizjologicznej, t. j. na świadomej gimnastyce trzech składników mowy, a dlatego świadomej, aby odpowiedni ośrodek nerwowy (siedlisko jakania) zarówno gimnastykować i wzmacniać analogicznie, jak np. sztukmistrz, przy wykonywaniu trudnych ewolucyj, musi początkowo samowiednie ćwiczyć pewne grupy mięśni, aby następnie, nie zdając sobie z tego sprawy, należycie je wykonywał. Przy leczeniu jakania ważną także rolę odgrywa internat, gdzie chory ciągle pozostaje pod okiem lekarza. Według statystyki urzędowej, w Berlinie na stu chorych, leczonych tą metodą, 84 zupełnie powraca do zdrowia, 10 doznaje znacznej poprawy, a tylko 6 pozostaje nieuleczonych. Pomimo to wszystko, kuracja trwa od 2—3 miesięcy (u dzieci krócej).

Z tego wszystkiego, cośmy dotychczas powiedzieli a ze względów aż nadto zrozumiałych nie mogliśmy w sposób popularny ani części tego powiedzieć, co by należało, okazuje się, że choć leczenie jest długotrwałe, daje jednak doskonałe wyniki, a to powinno być wystarczającym, aby w takich chorych wzbudzić

na ławka, jedyne w całej Santa Izabeli publiczne miejsce odpoczynku. Pomimo to najczęściej bywa ona pustą.

Mieszkańcy tutejsi nie bawią się w spacer, a ci, co używają tej przyjemności, wywiązują się z niej jak z pańszczyzny, koniecznej dla zdrowia i ruchu, nie przedłużając jej nadetatowymi stacjami i spiesząc corychlej do swych dusznych mieszkań i oczekujących ich tam *cock tails*. Ku tej ławce tedy, brzegiem wału, rzadka kokosowymi palmami wysadzonego, kierował się stary przechodzień, któremu Don Enrique elektryzujące słowo: *Manana* rzucił.

Minał tak zwane *Mercado Publico*, czyli wielką halę, krytą cynkowym dachem, wylaną asfaltem i przeznaczoną na targ publiczny, gdzie jednak nigdy się nie targuje; minął *Casa de Piedra*, jedyny piętrowy i murowany dom w mieście; dalej nędzny, budynek komory celnej, ciężki niezgrabny dom gubernatorski i ponury szpital, w którym zarazem mieści się i więzienie i znalazł się na wąskim, samotnym grzbiecie *Punto Fernandy*.

Sam usiadł, obie ręce na łasce oparł i podnosząc po raz pierwszy czarne, posępne oczy, wzrokiem dookoła powiódł. Brakowało jeszcze kilku godzin do zachodu, lecz dzień zupełnie beztłoczny i mroczny zdawał się chylić ku końcowi. Powietrze było prawie chłodne lecz nadzwyczaj duszne i przesycone elektrycznością. W dali, nad miastem, brudno-granatowy obłok, nabrzmiały ulewą, hasająca gdzieś w górach, zasłaniał lesiste skłony i posępna jednostajnością ramował widnokrąg. Za tym obłokiem głuchy, nieustający grzmot grał leniwą pobudkę nie mogącej się zebrać burzy.

Zatoka, zasnuta białawymi węzownikami prądów, stała płaska, cicha i szara. Cichem też i pustem było czarne, rządowe molo, do którego z góry od miasta wiodła wązka, kamienista droga, białym gżemsem przerywana w poprzek wał portowy. Jedyna łódź

dzie zaufanie i przekonać ich, że jakanie, z bardzo nielicznymi wyjątkami, należy do cierpień uleczalnych. dr. Wł. Oltuszewski.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne Kurjera Warszawskiego.)

Szczawnica 1-go lipca.

Sezon kąpielowy ożywia się coraz bardziej. Do dnia wczorajszego przybyło tu ogółem 470 rodzin, składających się z 768 osób, to znaczy więcej, niż w r. z. o tej porze. Nieustanne zamówienia listowne mieszkań pozwalają spodziewać się znacznego napływu gości.

Wkrótce przybędą: Julian Dunajewski, b. minister skarbu, z rodziną; prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, p. Toloczanow; hr. Franciszkowie Potuliccy i t. d.

Donosiłem wam już o wizycie generałnego poczmistrza niemieckiego, dra Stephana. Obecnie dodać mi wypadnie, że dr. Stephan i jego towarzysze wyrazili się kilkakrotnie, iż Szczawnica nie ustępuje w niczem zakładom zagranicznym, a już był wprost zachwycony piękną Pielin, zapewniając, że gór, równie uroczych, trudno zobaczyć gdzieindziej.

Przy tej sposobności muszę sprostować doniesienia kilku dzienników, jakoby w Truskawcu znajdował się jedyny zakład inhalacyjny.

Jest to omyłka. Szczawnica bowiem posiada go również od lat dwu. Założył go s. p. dr. Michał Szalnocha, a składa się z dwu części: sali do wdechania powietrza, zawierającego części balsamiczne igieł świerkowych, i z zakładu solankowego, w którym solanka rozpylona wydobywa się z czary szklanej.

W zakładzie tym znajduje się 12 oddzielnych gabinetów, a utrzymują go w dalszym ciągu spadkobiercy dra Szalnochy pod kierunkiem lekarskim. S.

Warmbrunn w lipcu.

W przeszłym Warmbrunnu ruch od sześciu tygodni, a sporo gości, pokrzepiwszy tu swoje siły, już wyjechało, aby ustąpić miejsca innym.

Warmbrunn, to jedno z najstarszych zdrojowisk w Europie. W r. 1175-ym, jak piszą stare kroniki, Bolesław I-zy polując tu w dziewiczach borach na jelenie, spostrzegł, jak zranione zwierzę płukało ranę w wodzie ciepłej, tryskającej ze skały. Wślad za tem odkryto lecznicze właściwości źródeł tutejszych, i już w roku 1180-ym przybyli tu pierwsi chorzy. Sława Warmbrunnu—nazwanego tak od ciepłoty źródeł—rozpowszechniła się wkrótce. W r. 1281-ym założono tu klasztor i szpital, a cała miejscowość była własnością osobistą domu panującego.

W r. 1377-ym cesarz Karol IV-ty podarował część ziemi tej rodzinie Gotsche Schaf za zwycięstwo pod Erfurtem przez jednego z jej członków odniesione. Rodzina ta, dokupiwszy jeszcze znaczne obszary w okolicy, tu stale zamieszkała, nazwisko swoje na Schaffgotsch zamieniając.

Warmbrunn, położone na granicy Czech, otoczone jest ze wszech stron łańcuchem gór Olbrzymich, posiada trzy

kołysała się sennie u jego schodów. Na lewo od tego wału, na wąskiej i piaszczystej plaży mieściło się kilku rządowych magazynów, nędznych, drewnianych kłeczek, a jeszcze dalej na lewo, trochę wyżej, nawiął w zieleni ukryta, błyszcząca cynkowymi dachami grupa budynków, zakończona wstępującym głęboko w morze krytym pomostem. Było to prywatne molo, a jak tu nazywają „bicz” (*beach*), własność potężnej angielskiej faktorii, której przedstawicielem był „brudny Dawidek”. Oczy Don Estebana Ferroudy spoczęły na niej i długo, długo wpatrywały się w drewnianą kolumnadę przypartą do portowego wału i zestawione pod nią rzędem, białemi, owapnionemi dnami świecące, olbrzymie beczki, w jakich się zwykle olej palmowy wysyła. Białe te, okrągłe tarcze, w ciemnej oprawie kolumnady, wyglądały jak rząd zębów otwartych w manieim uśmiechu i kładły wesołe tony w tę wielką melancholiję szarej, uśpionej zatoki, czarnych, smolowych słupów i popielatych dachów.

I oto w miarę wpatrywania się w nie posępne, zapadłe oczy Don Estebana zaczynały gorzeć, oliwkowe jego policzki zabłysnęły ciemnym rumieńcem, który im koloryt rozpalonej miedzi nadał, kark schylony prostował się, nozdrza rozdęte chwytaly coraz szybciej powietrze, aż pierś jego podniosła się głęboko, przeciągłem westchnieniem dziekczynienia, nadziei, ulgi i jeden tylko wyraz zabrzmiał: „*Manana*”.

I znowu, ktoby go z mieszkańców Santa Izabeli ujrzał w tej chwili, nie poznałby w tym pysznym, rozpromienionym, ciskającym błyskawicę, świat jakby wyzywającym człowieka, zgnębionego, zamkniętego w sobie i w swoich bólach, tak samo, jakby nie poznał wesołego malarza z Walencji w miotanym kreolu, który się chciał rzucić na Dawida Edgerleya. Jakaż była ta niepotajemna, za której szarpnięciem ci dwaj ludzie stawali się innymi ludźmi?

(D. c. n.)

Hajota.

źródła wody ciepłej (+ 28° R.), zalecane przeciw cierpieniom reumatycznym i neuralgicznym, przeciw chorobom nerwowym i katarom chronicznym.

Oprócz kąpeli, wodą warmbrunską posługiwać się można do użytku wewnętrznego przeciw rozmaitym cierpieniom.

Taksa kuracyjna wynosi 3 marki, kąpiele od 5 do 16 marek za sezon sześciotygodniowy, stosownie do przepisu i źródła.

Oprócz kilkunastu hotelów, w każdym niemal domu wynajęć tu można kilka lub kilkanaście pokoi.

Ceny są najniższe w maju i wrześniu, droższe w czerwcu i sierpniu, zaś najdroższe w lipcu. W chwili obecnej za dwa obszerne, kompletnie umeblowane pokoje na 1-m lub 2-m piętrze, z usługą, pościelą itd. płaci się 12 do 18 marek tygodniowo. Pojedyncze pokoje można dostać już od 4 marek tygodniowo.

Obiady w hotelach pierwszorzędnych kosztują 1 m. 25 fen., zaś całodziennie utrzymanie począwszy od 3 marek dziennie; jednakże w domach prywatnych wynoszą jeszcze taniej.

Kosztowniejsze są wycieczki w góry, gdyż potrzeba wynajmować konie; na najwyższe szczyty wdrzeć się można jednakże tylko pieszo.

Najwyższa góra w pobliżu, Snieżka, należy w połowie do Austrii, gdyż tedy przechodzi granica. Na jej szczycie tuż obok siebie znajdują się dwa biura: pocztowe i telegraficzne, austriackie i pruskie.

Na szczytach wszystkich gór są liczne hotele i restauracje. W samem Warmbrunnu pomysłano o wszelkich dla gości dogodnościach; mamy tu więc: piękne aleje do przechadzek z wspaniałym widokiem na góry, obszerny kursal z salami: balową, koncertową z czytelnią i biblioteką, dalej jest tu tak zwana „Galerja”, czyli ładny budynek parkowy, o kilku obszernejszych salach, na reuniony przeznaczony.

Teatr stały może pomieścić około 400 osób. Orkiestra grywa kilka razy dziennie.

Najokazalszym budynkiem jest bezwątpienia pałac hr. Schaffgotsch, lecz zwiedzać go nie można. Właściciel tej pięknej miejscowości oddaje na użytek gości tylko obszerną bibliotekę, złożoną z 65,000 dzieł historycznych i przyrodniczych. Wiele tam prawdziwych białych kraków. Sala czytelni zdobniona obrazami z XIV-go wieku, wyobrażających członków rodzin panujących; są tu nadto dwa drzewa genealogiczne: Piastów i Schaffgotschów, malowane olejno; dalej wielka zbrojownia, w której znajdują się piękne, drogocenne przedmioty, należące niegdyś do książąt Lubomirskich.

Nadto są tam piękne zbiory minerałów, drogich kamieni, owadów, rzadkich motylów.

Przodkowie rodziny Schaffgotschów spoczywają w katakumbach kościoła katolickiego, wzniesionego tam w połowie XIII-go w.

Obecnie bawi tu około 2,000 osób, jednak z Królestwa Polskiego bardzo mało, natomiast sporo jest tu Amerykanów.

Do Warmbrunn z Warszawy jechać najdogodniej na Wrocław, z kąd prowadzi linja kolejowa aż na miejsce.

Do Warmbrunn przybywa corocznie około 8,000 osób, lekarzy ordynujących przebywa tu zawsze pięciu.

E. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajęte jest obecnie kwestją drobnego i taniego kredytu dla włościan. Zasady projektu opracowane będą wspólnie z p. ministrem finansów, po powrocie tego ostatniego ze Sztokholmu. Na jesieni prawdopodobnie całkowity projekt złożony będzie w radzie państwa.

— Now. wr. donosi, iż w ministerjum finansów roztrząsany jest obecnie projekt ustawy Towarzystwa stałych wystaw przemysłowo-handlowych w obrębie państwa.

— Birz. wied. donoszą, iż inspektor zbożowy, rz. r. st. A. Kozłowski, po powrocie z zagranicy, zajęty jest sporządzeniem sprawozdania z delegacji. W sprawozdaniu, które złożone będzie specjalnej komisji przy ministerjum finansów, streszczono zostaną zdania zagranicznych kupców zbożowych w kwestji klasyfikacji zboża i eksportu zbożowego z Rosji.

— Grażdanin donosi, iż w celu zmniejszenia nieprodukcyjnych wydatków kolei żelaznych, istnieje projekt skasowania wagonów 1-ej klasy na tych kolejach, na których ruch pasażerów w tych wagonach jest nieznaczny. Pomiedzy innymi wagony te mają być skasowane na kolejach poleskich, gdzie liczba pasażerów 1-ej klasy wynosi zaledwie 1.3—1.9%.

— Z powodu zapytania, wniesionego przez jednego z kuratorów okręgów naukowych do ministerjum oświaty, czy synowie nauczycieli szkół początkowych żydowskich mogą być zwalniani od opłaty szkolnej w gimnazjach i progimnazjach, władza ministerjalna wyjaśniła, że stosownie do obowiązującej ustawy

szkół początkowych, nauczyciele szkół żydowskich nie korzystają z przywilejów służby państwowej, a tem samem synowie ich nie mogą korzystać na równi z synami nauczycieli szkół chrześcijańskich ze zwalniania od opłaty szkolnej.

— Hamulce systemu Westinghouse'a z kranami bezpieczeństwa dla pasażerów w każdym wagonie oddzielnie już zostały wprowadzone na wszystkich kolejach w Cesarstwie, przyczem inspekcja kolejowa baczyla, ażeby kran bezpieczeństwa znajdowały się wraz z instrukcją w widocznym i dostępnym dla każdego miejscu; jeżeli zaś wagon jest przedziałowy, to we wszystkich przedziałach powinno być wskazane położenie kranu. Kran, za którego pociągnięciem pociąg natychmiast zatrzymuje się, obecnie nie są umieszczane w szklanych pudełkach, lecz zwyczajnie na ścianie, zabezpieczone od zbyt swobodnego ruchu piłką gumową, w którą należy silnie uderzyć, by kran zaczął działać. Wkrótce hamulce tego systemu będą obowiązkowo zaprowadzone na wszystkich kolejach.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zważywszy, że właściciel składu starego żelazstwa pod nr. 30-ym przy ul. Pańskiej, Fisiel Rejdorf, wbrew mojemu rozporządzeniu, przechowywał w swym składzie, mieszczącym się w gęsto zaludnionej dzielnicy, odpadki od naboju artyleryjskich, które przy ładowaniu i rozbijaniu całych części grożą niebezpieczeństwem i mogą spowodować nieszczęśliwe wypadki z ludźmi, polecam komisarzowi cyrkulu jerozolimskiego pomieniony skład ze względu na niebezpieczeństwo niebawem zamknąć, z warunkiem, aby pozostałe stare żelazstwo było ztamtąd wywiezione najdalej w ciągu tygodnia; o wykonaniu zaś niniejszego rozporządzenia należy mi donieść.”

— P. oberpolicmajster zamieścił w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie. „Z uwagi na wypadek, jaki się wydarzył z powodu zbyt szybkiej jazdy doróżkarza, ponawiam i zalecam do ścisłego zachowania szereg moich rozporządzeń, różnemi czasy ogłoszonych, w celu zapewnienia w mieście zupełnie bezpiecznej komunikacji i polecam pp. komisarzom wzmożnić dozór nad prawidłową jazdą powozów oraz wozów a zwłaszcza obecnie, przy posterunkach w bardziej ożywionych punktach miasta konnych strażników, zapobiegać w ogóle wszelkim przekroczeniom przeciw ustanowionemu w tym względzie porządkowi; z winnymi zaś postępować według właściwego prawa.—Zauważywszy znów wóz nr. 386 z cemen-tem bez przykrycia i starając się zapobiegać wszystkiemu, co przy obecnych upałach może wytwarzać i powiększać kurz, surowo polecam pp. komisarzom zwracać szczególną uwagę na należyte pod każdym względem urządzenie wozów, używanych do przewożenia ziemi, śmieci, piasku, wapna, cegły, farb, maki itp.; tym wozom, które wskutek wadliwego urządzenia lub przez brak przykrycia będą w drodze zanieczyszczały bruki uliczne, nie dozwalać na kursowanie po mieście.”

— Przegląd omnibusów hotelowych, jak również kursujących z placów: Bankowego i Krasińskich na Pragę, ma dokonać, według *Gaz. polic.*, starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, r. st. Chrzanowski. Pierwszej kategorii omnibusy winny być dostawione d. 9-go lipca, w sobotę, o godz. 12-iej w południe, na plac Teatralny, drugiej zaś kategorii nazajutrz, 10-go lipca, również na plac Teatralny.

— Gabinety: zoologiczny i odlewów gipsowych, mieszczące się w gmachu uniwersyteckim, przystępne dla publiczności od godz. 10-iej do 1-iej z południa, od przyszłego miesiąca mają pozostawać otwarte do godziny 3-iej po południu.

— Na skwerze, obok kościoła ewangelickiego, urządzono w tych dniach kilka klombów z kwiatów. Kran, wodociągowe, założone przed kilku dniami na tym skwerze, już funkcjonują i trawniki codziennie skrapiane są wodą.

— Na kolei terespolskiej reszta wagonów I-iej i II-iej klasy oraz mieszane dawnego typu przedziałowe, z wejściami z obu boków wagonów, zostały wycofane z ruchu, a w ich miejsce wprowadzono wagony nowe, systemu kurytarzowego.

— Artysta-malarz, p. Witold Urbański, uzyskał pozwolenie na utworzenie w Warszawie wyższej szkoły malarzkiej.

— Lekarze miejscy: dr. Kopeć i dr. Przysański, pierwszy po powrocie z urlopu, drugi zaś po wyzdrowieniu, objęli swoje obowiązki.

— Z powodu wyjazdu rz. r. st. Turana, obowiązki prokuratora izby sądowej pełni zastępczo rz. r. st. Stepanow.

— J. E. ksiądz Wincenty Chościak-Popiel, arcybiskup archidiecezji warszawskiej, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: do Edynburga naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerijnego generał lejtnant Brok; przyjechali zaś: kurator warszawskiego okręgu naukowego t. r. Apuchtin z Nowej-Aleksandrji, gubernatorzy: rz. r. st. Subotkin z Siedlec i rz. r. st. Iwanienko z Kiele, profesor uniwersytetu rz. r. st. Stoletow z Moskwy i kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz z Włocławka.

— Na Jasną Górę.

W dniu dzisiejszym z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) po wysłuchaniu solennego nabożeństwa, odprawionego przed obrazem Matki Bożkiej Częstochowskiej, wyruszyła kompanja pątników, złożona z kilkuset osób, przeważnie kobiet, zdążających na odpust N. Panny Marji Szkaplerznej na Jasną Górę. Pątnikom towarzyszył liczny zastęp znajomych i rodzin, odprowadzający kompanję za miasto.

— Wspomnienie pośmiertne.

Fabryka żyrardowska w krótkim odstępie czasu poniosła dwie straty, gdyż, oprócz członka rady zarządzającej s. p. Klemensa Opelta, zmarł jeden z dyrektorów fabryki, s. p. Piotr Garwić.

— Z literatury.

* P. Bronisław Zawadzki, który przysłużył się już naszej literaturze naukowej przyswojeniem jej cennych dzieł Lemckiego i Scherra, przystąpił obecnie na zamówienie jednej z naszych firm wydawniczych do przekładu znakomitej dwutomowej „Historji literatury powszechnej” Gustawa Karpelesa.

Dzieło to jest wyrazem najnowszych metod krytycznych w traktowaniu dziejów umysłowości ludzkiej i łącząc wdzięki opowiadania prawdziwie francuski z niemiecką gruntownością, doprowadza historję literatury do dzisiejszej doby i najnowszych, rodzących się dopiero jej prądów.

* Czerwcowy numer *Nivy* przynosi między innymi artykuły pp.: A. Donimirskego „O większej własności ziemskiej w Galicji”, Keniga sylwetki Grattana, O'Connell i Parnella, Rembowskiemu rzecz o „Radzie państwa Jakoba Górskiego z r. 1597-go”, Witolda Zaleskiego ocenę pracy Jana Blocha „O odłужeniu ziemi”. Dział literacki wypełnia tragedia Rapackiego „Historjoni”.

* Pracy Gurneya, Meyerda i Podmore'a „Dziwy życia” w przekładzie J. K. Potockiego ukazał się zeszyt III-ci.

* Nadesłano nam nowe prace sceniczne p. Adolfa Mostowskiego, oznaczone numerami kolejnymi 20-ym i 21-ym.

Są tu komedje oryginalne: jednoaktowa *Fin de siècle* i dwuaktowa „Bez tytułu”.

* Jedną z kolumn „wiosennego” numeru *Moderne Kunst* zdobi rysunek Wł. Czachórskiego, p. t. „Pierwsze róże”.

W tygodniku *Daheim* zamieszczono kopję z obrazu J. M. Ryszkiewicza „Na czatach”.

* Przygotowuje się obecnie wraz z tekstem album widoków okolic kolei konnej wilanowskiej.

* Wyszedł z druku zeszyt, obejmujący nr. od 2—5 *Tygodnika asekuracyjnego*, zawierający artykuły następujące: „o punktualnem uiszczaniu opłaty asekuracyjnej” p. Hasfelda, „Stanowisko lekarza w instytucjach ubezpieczeń życiowych” p. Stanisława Fuka, „Ubezpieczenie robotników” p. Kirsztrota-Prawnickiego, kronikę i sprawozdania.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru” (pierwszy występ pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej), w Letnim „Klub kawalerów”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złoży się: „Divertissement tancerskie”, „Rycerskość wieśniacza” i „Wieszczka lalek” (po raz ostatni w bieżącym sezonie).

* W teatrze Letnim jutro komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Teś”.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 21-szy z rzędu „Dziecko szczęścia” Millöckera.

* Drugi występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej odbędzie się w „Hugonotach”, zapowiedzianych na sobotę.

W przedstawieniu tem dadzą się również słyszeć: panna Lantes oraz pp.: Prévost i Sillich.

* Panna Anna Kałużyńska, utalentowana artystka sceny krakowskiej, bawi w naszym mieście.

* „Dziecko szczęścia” nie traci siły przyciągającej i co przedstawienie licznych sprowadza widzów do teatru Nowego.

Wiele melodyjnych ustępów z tej pięknej operetki zyskało już popularność.

* Wczoraj w południe na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba orkiestrowa z „Łucji”, którą usłyszymy dziś wieczorem.

Próba ta budziła słusznie ogólne zainteresowanie ze względu na panią Klamrzyńską, której tak dawno już w Warszawie nie słyszano.

Pani Klamrzyńska nie śpiewała pełnym głosem, a mimo to wszyscy byli zachwyceni jej śpiewem.

Piękny głos, mistrzowska technika śpiewacka, a przytem dobra gra dowodziły, że znakomita artystka słusznie zbierała laury na pierwszych scenach włoskich i hiszpańskich.

Oprócz znakomitej wyrobionej sztuki śpiewackiej, w pani Klamrzyńskiej zauważono wczoraj postęp pod jednym jeszcze względem.

Za czasów dawnego pobytu w Warszawie *diva* była chłodną w śpiewie, dziś chłód zamienił się na temperament południowy, porywający słuchaczy.

* Dowiadujemy się, że zarząd osad rolnych zaprosił p. Józefa Kotarbińskiego, artystę dramatycznego naszych teatrów, do wypowiedzenia prelekcji na dochód tej instytucji.

* Jak już donosiliśmy, reżyserem dramatu i komedji w teatrach warszawskich mianowany został p. Władysław Szymanowski; ponieważ zaś posada kierownika artystycznego (repertuaru) została zniesiona, przeto i p. Józef Kotarbiński, który pełnił powyższe obowiązki, otrzymał od dyrekcji teatrów uwolnienie z pozostawieniem w składzie trupy dramatycznej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 590, Letnim 238, Nowym 436; w teatrykach ogródkowych zgromadziło się: w Belle-vue 303, Eldorado 55, Wodewilu 173; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 460 osób.

— Z teatryków.

Dwie nowości obiecuje nam na przyszłość Wodewil.

Będą niemi: „Optymiści” hr. Stanisława Rzewuskiego i sztuka ludowa Anzengruber z muzyką Kornela Nowackiego „Krzywoprzysięzca”.

— Nowy solista.

(*St. Ciech.*) Na wczorajszym koncercie symfonicznym, którego główną ozdobą była symfonia „Leonora” J. Raffa (nr. 5 E major, op. 177), wystąpił nowozaangażowany skrzypek, p. Feliks Anger.

Sadząc z pierwszego popisu, którym było wykonanie koncertu (A minor) *Vieuxtempsa*, nowy solista jest skrzypkiem wybornej szkoły, mianowicie słynnego prof. Brodzkiego w konserwatorium lipskim.

Duży, okrągły ton, nie zanikający bynajmniej i wśród lotnych pasażów, stanowi główną, dodatnią cechę gry tego skrzypka.

Frazowanie odznaczało się również poprawnością, tak, że szczery okłask, jakim p. Anger został obdarzony zupełnie był zasłużonym.

Nad program artysta dorzucił „Moto perpetuo” Riesa, w którym, niestety, zerwanie się struny było nowym dowodem niemożności osiągnięcia „niewyczerpującego się” ruchu!

W wykonaniu symfonji najwięcej oklaskiwanym był „Marsz”, osnuty na rytmach wyrazistych pieśni ludowej.

Całość traktowana była nader starannie, szczególnie w *andante quasi allegretto*.

Arcytrudny finał, osnuty na balladzie Bürgera „Leonora”, wyszedł również szczęśliwie.

Na resztę programu złożyły się dzieła: Schuberta, Mendelssohna, naszego Moniuszki i Masseneta, przyjmowane przez słuchaczy z zasłużonym powodzeniem.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły: Józef Brodowski „Krówki” i „Na łące”; Marji Gażycz studjum „Dama”; Józefa Rapackiego „Po zachodzie słońca”; Władysława Podkowińskiego „Ulica Nowy-Swiat w Warszawie”; Bronisławy Poświkowej studjum „Kwiaty”; Marji Genelli „Portret damy”, roboty pastelowej; wreszcie Emila Lindemana cztery obrazki: „Owoce”, „Kwiaty”, „Ulica po deszczu” i „Odaliska”.

Dział rzeźby reprezentują prace: Ludwika Pyrowicza „Popiersie hr. Potockiej” i Wawrzyńca Wachulskiego statuetka „Od niego!”

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich czasach notujemy: dr. Józef Strzeszewski zakupił Władysława Gościńskiego „O wschodzie słońca” i Marji Gażycz „W lesie”; hr. Adam Mostowski z Mytnik—Józefy Paszkiewiczówny „W lesie grabowym”; p. Emil Rephan z Kalisza—Franciszka Ejsmonda „Pierwsze kroki”; p. Władysław Podhorski—Tytusa Maleszewskiego „Dzidzi”; p. Władysława Hulewicz—rzeźbę Jana Woydygi „Głowa mężczyzny” i p. Emanuel Bulhak—Zygmunta Andrychewicza studjum „Głowa kobiety”.

— Na zjeździe koleżeńskim.

Byli wychowawcy gimnazjum piotrowskiego z przed lat 30-tu, którzy przedwczoraj zjechali się w Warszawie, przy wspólnej uczcie uchwalili wmurować w kościele po pijarskim w Piotrkowie tablicę pamiątkową dla zmarłych przelozonych i nauczycieli gimnazjum, jakimi są: Beithel (dyrektor), Olszański (inspektor), profesorowie: Debicki (historji), Ernst (języka nie-

mieckiego), Jastrzębski (matematyki), Pawelek (łaci-ny i greckiego), Skurzyński (astronomji i historii naturalnej), Wolgemuth (jęz. francuskiego), ks. Wojciechowski (religji), Zieliński (jęz. polskiego), Zabiello (fizyki) i Zamarajew (jęz. rosyjskiego).

Zebrane na ten cel pieniądze wręczono jednemu z kolegów, zamieszkałemu w Piotrkowie, na którego włożono obowiązek zajęcia się wykonaniem projektu. Z profesorów z epoki ówczesnej przy życiu pozostają tylko pp.: Aleksandrowicz, Grzędzica i Poniński.

Z kolegów nie żyje przeszło czwarta część.

Następny zjazd postanowiono urządzić za trzy lata.

— Kolonie letnie.

Z pomiędzy kolonij pierwotnie obmyślanych jedna tylko dotychczas nie funkcjonuje.

Jest to kolonia Psary pod Łęczycą w dobrach p. Władysława Boettichera.

Organizowanie tej kolonii zostało opóźnione, ponieważ zastąpiła ona porzuconą z konieczności kolonię Poraj, gdzie już wszelkie urządzenia gospodarskie były dane, kiedy w Psarach wszystko trzeba było od a do z stworzyć.

W tej chwili jednak lóżka dla 40-tu chłopców i cały inwentarz pościeli i statków gospodarskich jest już na miejscu.

Dnia 13-go b. m., to jest we środę, wyjeżdża do Psar gospodyni z kucharką, a chłopcy w liczbie 40-tu z dwoma dozorcami wyjeżdżają z dworca wiedeńskiego d. 16-go, t. j. w sobotę rano.

Będzie to jedenasta wysłana w tem lecie grupa dzieci.

Wysłano dotąd:

do Ciechocinka . . .	40	chłopców
" Bartnik . . .	21	"
" Dzierzbic . . .	21	"
" Rudy pabjanickiej	26	"
" Żyrardowa . . .	30	"
" Psar (pojedzie) . .	40	"

Razem od d. 16-go czerwca po dzień 16-go lipca wysłanych będzie chłopców 188.

W Ciechocinku, Bartnikach, Dzierzbicach i Psarach będzie równie liczny drugi sezon, w Rudzie pabjanickiej drugi i trzeci sezon.

Wysłano dotąd dziewcząt:

do Leszna . . .	50
" Janowa . . .	20
" Żyrzyna . . .	20
" Sannik . . .	6

Razem dziewcząt 96.

W Lesznie i Janowie będzie równie liczny drugi i trzeci sezon, w Żyrzynie drugi sezon, nadto do Ciechocinka na trzeci sezon pojedzie dziewcząt 40.

Ogółem dzieci w pierwszym sezonie będzie 284.

Do owych jedenastu kolonij, obecnie już urządzonych i funkcjonujących, przybywają, chociaż spóźnione, jeszcze trzy, z których dwie dla dziewcząt (Trepnica pod Gorzkowicami, wyjazd 25 dziewcząt d. 16-go b. m. i Kazimierz nad Wisłą), i jedna dla chłopców (Łągów pod Garbatką).

Ogółem przeto funkcjonować będzie 14 kolonij.

Do urzędzenia trzech ostatnich zarząd kolonij przystąpił nie bez wahania.

Nie miał zarząd kolonij odwagi 200 dzieciom, ze wszech miar do wysłania na wieś się kwalifikującym, odmówić gorąco wyczekiwanego dobrodziejstwa, a ma odwagę liczyć na to, że ofiarność publiczna wytrwała się do końca okaże i że jeszcze, jeszcze z jakąś pomocą przyjdzie, by zadanie i zamiary zarządu umożliwić.

Zobaczmy, czy optymizm zarządu kolonij nie był przesadny.

Z Ciechocinka, Leszna, Bartnik i Żyrardowa nadeszły jaknajpomyślniejsze sprawozdania dozorców.

— Z kanalizacji.

Porządek dzienny posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie odbędzie się jutro pod przewodnictwem p. prezydenta miasta i przy współudziale głównego inżyniera, p. W. H. Lindleya, o g. 7½ wieczorem, obejmuje następujące kwestje:

- 1) Rezultat konkurencji na budowę parkanu w okóło placu, na którym staną nowe baseny osadnikowe
- 2) Przyjmowanie studentów instytutów technicznych na roboty.
- 3) Sprawozdanie komisji, która rozpatrywała kilka ważniejszych spraw.
- 4) Raport głównego inżyniera o braku cegły przy robotach kanałowych.
- 5) Podwyższenie płac kilku urzędników.
- 6) Rozpoczęcie budowy basenów.
- 7) Płaca urzędników biura pomiarów.
- 8) Raport o konferencji z dostawcami furmanek.
- 9) Wynajęcie lokalu dla pierwszego oddziału.
- 10) Wynagrodzenie ślusarzowi Schrederowi.
- 11) Przemalowanie płotu na stacji filtrów.
- 12) Rozpoczęcie budowy kanałów przez przedsiębiorców.

13) i 14) Rachunki, sprawy bieżące, rozporządzenia i t. p.

Przy budowie kanału na ulicy Wspólnej pękła rura gazowa i ulatniający się gaz, skutkiem nieostrożności jakiegoś przechodnia, który, jak się zdaje, rzucił palącą się zapalną, wybuchnął płomieniem, grożąc spalaniem kanału.

Dzięki przytomności majstra mularskiego, Skurupskiego, który przy tej okazji bolesnym uległ poparzeniom, nieszczęścia uniknięto, za co władza policyjna przedstawiła zarządowi miejskiemu S. do pieniężnego wynagrodzenia.

Przy budowach kanalizacyjnych i wodociagowych znalazło już dotąd zatrudnienie 8-ju studentów instytutów technologicznych.

— Spław.

W ostatnich dniach spław budulcu na Wiśle znacznie się ożywił.

Główne transporty, płynące do Gdańska, pochodzą z Galicji, tudzież z gubernji lubelskiej.

Natomiast z przyczyny zmniejszonego popytu, transporty jęczmienia zupełnie ustaly, kukurydza idzie w znacznej ilości, pszenica zaś przechodzi w drobnych partjach, wyłącznie w gatunkach najlepszych, jak: „sandomierka” i „kostromka”.

Ruch berlinek ładownych ziarnem jest nadzwyczaj ograniczony.

Tutejsza sfera, interesowana w przemyśle spławnym została zaalarmowana wiadomością, otrzymaną z Berlina w drodze prywatnej, jakoby rząd niemiecki zamierzał zamknąć granicę dla przywozu zboża wobec widoków pomyślnego urodzaju u siebie, a więc w celu protegowania własnego produktu.

Doświadczeni handlujący pogłoskę, urzędowo nie stwierdzoną, uważają za zwykły manewr agentów niemieckich.

— Bezpieczeństwo letników.

Przewidywania nasze co do braku należytej opieki nad bezpieczeństwem rozległej kolonii letniczej w Rudzie Guzowskiej, rozłożonej pod wielkim lasem, sprawdziły się aż zbyt rychło.

Nocy wczorajszej zbrodniarze wtargnęli tamże do domu Świątka (przy placie kolejowym) i zaczęli gospodarować w mieszkaniu, zajmowanem przez panią D.

Szczęściem szybkie przebudzenie się panny D. i zaalarmowanie krzykiem sąsiadów zmusiło łotrów do rychłej ucieczki po zabraniu wszelako porwanych już przedtem kosztowności.

Gdyby nie energia, prawdziwie męzka, młodej panienki, rzeczy przybrałyby gorszy obrót.

Równocześnie prawie ciż sami lub inni złodzieje wdarli się do mieszkającego nieopodal urzędnika kolejowego, pana P., i, wszedłszy do sypialni, zabrali mu złoty zegarek, pugilares z pieniędzmi, tudzież części meblowej i kobiecej toalety.

Pan P. obudził się już po niewczasie; rzezimieszkę zdolali w porę zbiedz.

Jeżeli zarząd gminy miejscowej nie przystąpi niezwłocznie do zaprowadzenia instytucji stróżów nocnych, jak to uczyniono świeżo w Grodzisku, lub nie wystąpi do władzy z prośbą o rozwinięcie opieki organów jej nad tą częścią osady podłejnej, z pewnością nikt w przyszłości do Rudy Guzowskiej na letnie mieszkanie przyjeżdżać nie będzie, na czem przedewszystkiem straciłoby poniesie ludność miejscowa.

— Ujęcia.

Od pewnego czasu wśród złodziei kieszonkowych można znaleźć i kobiety, z pozoru przyzwolcie wyglądające.

Taką właśnie złodziejkę, Annę Klaupratową, przytrzymało w chwili, gdy z portmonetką, skradzioną drowi Mamrozowi, uciekała.

W portmonetce znajdowało się kilkadziesiąt rubli i różne dokumenty pieniężne.

— Przy pracy.

Zamieszkały pod № 65-ym przy ul. Nowolipie Antoni Rabiński, 17-letni terminator blacharski, przymocowując rynnę do ściany domu pod № 17-ym przy ul. Przedokopowej, spadł ze znacznej wysokości.

Chłopiec złamał lewą nogę i poniósł dotkliwy szwank boku.

W fabryce Liłpowa i Rana pod № 2-im przy ul. Smolnej robotnik, Piotr Winczarek, przenosząc sztabę żelazną, upuścił ją na nogę.

Winniczka, ze zgniecioną stopą, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

— Rozbiegany koń.

Przez niedożór Stanisława Kaczyńskiego rozbiegał się koń, prowadzony po wypławieniu od brzegu Wisły.

Spłoszony rumak wpadł na podwórze domu pod № 16-ym przy ul. Bugaj i przewrócił 2-letniego Antoniego Chopsza.

Małec doznał bolesnych obrażeń na całym ciele.

— Zagadkowa zbrodnia.

W dniu wczorajszym na polance przy brzegu Wisły, w pobliżu fortu śliwickiego, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Denat mógł liczyć około 40 lat wieku, był ubrany w bluzę robotnika, lecz bez butów, które widocznie zostały sejgnięte.

Na razie nie zauważono żadnej rany, dopiero po odwróceniu trupa spostrzeżono głęboką ranę na głowie.

Niewątpliwie silny cios spowodował śmierć natychmiastową.

Powywrocane kieszenie w ubraniu zdają się wskazywać, iż morderstwo spełniono w celach rabunku.

Zwłoki zabezpieczono i śledztwo dla zbadania osobistości denata oraz wykrycia mordercy rozwinięto.

— Zamachy samobójcze.

Zamieszkała pod № 96-ym przy ul. Marszałkowskiej Zofia Jedynakówna, licząca 19 lat wieku, nagle zachorowała.

Ponieważ objawy choroby były groźne, domownicy wezwali lekarza, który rozpoznał otrucie kwasem octowym.

Desperatka przyznała się do rozpaczliwego zamiaru, nie chciała jednak wyjawiać powodu swojego postępcu.

Chora, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nocy wczorajszej Michał Winnicki, 70-letni starzec, zamieszkały przy córce za rogatką mokotowską, w przystępie obłądu rzucił się do studni.

Na szczęście woda w studni wyschła, więc starzec nie utonął i wydobyto go ze złamaną nogą.

— Pożar.

Na ul. Nowy Świat przed domem pod № 31-ym rozleśniono słomę, która się zajęła płomieniem.

Pożar ten spowodowały iskry, wypadłe z przejeżdżającego koła z asfaltem.

Ogień policjanci i stróża niebawem stłumili.

+ Z Kalisza donoszą nam, że na miejsce s. p. Alfonsa Cieleckiego pisarzem miejscowej dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego wybrany został p. Kazimierz Arnold, pomocnik sekretarza sądu okręgowego. Dodać należy, że p. Cielecki, wybrany w styczniu r. b. po śmierci s. p. Królikowskiego, urzędu swego nie zdążył jeszcze objąć, gdy uległ chorobie, z której już nie powstał.

— Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 3-im b. m.:

„Niezwyczajna zabawa czeka w nadchodzącą sobotę członków tutejszego stowarzyszenia subjektów handlowych, dla których komitet zabaw przygotował cały szereg przyjemnych rozrywek, objętych jednym mianem ogólnem „Zabawy ogrodowej”.

Na miejsce jej obrano ładny wirydarz przy hotelu Manteuffla, a godzinę rozpoczęcia zabawy wyznaczono na 7-ą po południu.

Kilku członków stowarzyszenia wystąpi z deklamacją utworu humorystycznego pióra jednego z subjektów miejscowych.

Utwór ten osnuto na tle stosunków stowarzyszenia.

Następnie odbędzie się przedstawienie „żywych szarad”, których obmyśleniem i wykonaniem zajmują się pp. Baumritter, Feinberg, St. Silberstein, Lewin i Rosen—poczem nastąpi moment kulminacyjny zabawy, nazwany: „obdarzaniem pań niespodziankami”.

Syci przyjemności na świeżem powietrzu uczestnicy zabawy przejdą do sali balowej, gdzie przy tańcach znajdzie się chwila czasu i na spożycie wspólnej kolacji składkowej.

Gospodarzami zabawy są oprócz powyżej wymienionych organizatorów szarad pp.: Brünner, Danziger, Heymann, Jacobsohn, Lederman, Korpf, Neumark, Nowiński, Runoo i Sand.

Rzadka ta sposobność wspólnego przepędzenia paru godzin na rozrywce ludzi jednej sfery pracy—dowiedzie niewątpliwie, że i w Łodzi życie towarzyskie może czasem popłynąć żywiej głębszym korytem.

Prąd emigracyjny do Argentyny, wywołany kolonizacją hirschowską zaczyna już kielkować na gruncie łódzkim.

Kółko starozakonnych ze Starego-Miasta wysłało za ocean pp.: Lejbę Siewierskiego i Sinema Kutnera, celem zbadania warunków przesiedlenia na koszt wysyłających.

Po powrocie delegatów, jak donosi *Dziennik* miejscowy, mają oni zdać sprawę o stosunkach obecnych kolonij argentyńskich.

Istniejąca tu od lat 2-eh spółka krawiecka ubiorów tandetnych, rozwożonych przez 5-ciu wólników, za razem agentami przedsiębiorstwa będących, po jarmarkach krajowych, rozwija się korzystnie.

We wsi Malanowie, w pow. łódzkim, zapadło kilka krów na karbunka, wskutek czego wysłano na miejsce weterynarza p. Dreckiego, dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

Prośby i podania o przyjęcie nowych uczennic do wszystkich klas gimnazjum żeńskiego w Łodzi (oprócz 4 ej i 5-iej) wnosić należy od 13-go lipca do 13-go sierpnia, między godz. 11—12-tą w południe, w kancelarji gimnazjalnej.

Od pewnego czasu notujemy stale przenoszenie filjalne działalności różnych przedsiębiorstw przemysłowych warszawskich do Łodzi.

Oprócz licznych reprezentacyj i agentur, wielu najpoważniejszych firm warszawskich, powstały tu ostatnio własne sklepy: atramentu Glińskiego, czekolady Wedla, obuwiu Pilischa, kapeluszy Lotta itd., obecnie zakłada filję szkoły rzemiosł pani Jadwiga Przewoska.

Powodzi się tym oddziałom łódzkim niezgorzej; natomiast nie wiemy o wielkich jakoby, i za takie rozgłoszonych, sukcesach handlu obrazami malarzy warszawskich...

Sprzedano tu wprawdzie kilka obrazków humorystycznych taniach i słabych, lecz... jedna jaskółka nie czyni przecież wiosny i dlatego radzilibyśmy zapewnienia o „ogromnym popycie” na dzieła sztuki ma-

larskiej w Łodzi przyjmować co najmniej z zastrzeżeniem...

Zamieszcowa agentura handlu obrazami byłaby tu przemyśleniem chybionym, gdyż mieszkańcy miejscowi zamierzają niebawem otworzyć agenturę miejscową, połączone ze stałą wystawą obrazów."

+ Echo piotrkowskie.

Z Piotrkowa donoszą nam d. 5-go b. m.: Liczba spraw karnych powstałych wskutek ostatnich nieporządków łódzkich, które sąd okręgowy będzie rozpatrywał już osadził, wynosi około 200. Do dziś dnia z tych spraw osadzonych lub też umorzonych, jest już 50.

Wskutek specjalnego przepisu prezesa sądu okręgowego i prokuratora izby sądowej warszawskiej, sprawy, powstałe wskutek nieporządków łódzkich, prowadzone są z możliwym pośpiechem.

Tutejszy drugi wydział karny w połowie b. m. wyjeżdża do Łodzi dla osadzenia spraw pozostałych, w Łodzi zaś samej do dnia dzisiejszego, oprócz trzech sędziów śledczych stałych, funkcjonują: sędzia śledczy do spraw ważniejszych Elpidyński, jeden ze starszych kandydatów piotrkowskich do posad sądowych i pięciu kandydatów z sądu okręgowego warszawskiego.

Głośna sprawa Edwarda Prądyńskiego o nadużycia z akcyzą, sprawa, która ciągnie się już lat 17, w d. 20-ym czerwca r. b. została, na koniec osadzona.

Obronę wnoszą adw. przys. p. Babicki, akcję cywilną popiera radca prawny departamentu ministerjum finansów rz. r. st. Charlamow, oskarża zaś podprokurator Aleksiejew.

Sąd po półtoragodzinnym naradzie zgodnie z wnioskiem prokuratora popieranym przez powoda cywilnego skazał p. Prądyńskiego na zapłacenie kary w ilości rs. 101,700 kop. 45.

Wczoraj wyrok w tej sprawie w ostatecznej formie został odczytany stronom.

Niezadowolony z wyroku Prądyński, ma zamiar założyć apelację do izby sądowej warszawskiej.

Fakt godny uwagi i zarazem naśladowania, miał miejsce w tych dniach w Piotrkowie.

Oto właściciel parowego tartaka Ludwik Landau wszystkich pracujących u niego robotników w liczbie 60-u ubezpieczył na wypadek śmierci lub kalectwa w Towarzystwie ubezpieczeń „Russja”.

Każdy z robotników w razie kalectwa skutkiem nieszczęśliwego wypadku będzie otrzymywał od rs. 500 do 1,000 jednorazowego wsparcia, w razie zaś śmierci, rodzina zmarłego otrzyma jednorazowo rs. 1,000.

Zaliczeni zostali w poczet starszych kandydatów do posad sądowych po zdaniu uprzednio egzaminów: pp. Tomasz Dębski, Edward Sokółowski i Sylwester Szymański.

+ Echo przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent łódzki, ujawniła się nagle na tamtejszym rynku towarowym w dniach ostatnich tendencja silnie zwyżkowa w dziale wyrobów bawełnianych białych.

Łada chwila łódzkie towaryzystwa akcyjne: Scheiblera, Poznańskiego, J. Heinza, Silbersteina i pabjanickie „Krusche i Ender” podniosą ceny prawie wszystkich gatunków towarów białych bawełnianych, a za nimi pójść będą musiały wszystkie inne mniejsze fabryki w tym samym dziale wytwórczości.

Główna przyczynę zwyżki podobnej upatrywać trzeba w koniunkturach walutowych obecnych i innych komplikacjach handlowych, ani zbyt bowiem nadawczajny, ani też nadmiernie silne zapotrzebowanie wobec dopiero co rozpoczętego sezonu wpłynęło jeszcze na zwyżkę taką nie mogły, tembardziej, że nie ujawniły ich same dotąd w tym stopniu.

Zresztą usposobienie podobne rynku wydać się musi nawet dość anormalnem w tej chwili, kiedy właściwie przedmiotem głównym największych obrotów są dopiero bojki (barchany drukowane), lecz nie wyroby białe, później sezon swój mające.

Pewną zwyżkę cen niektórych gatunków pierwszych z nich, usprawiedliwioną normalnem opróżnianiem składów, zaznaczyliśmy już w ostatnich „echach” naszych.

Przedziałnie tutejsze welny pracują wszystkie ogólnie forsownie w tej chwili, dzięki po części znacznemu zapotrzebowaniu ze strony fabryk wyrobów wełnianych, wykonujących pośpiesznie obrotunki na jarmak nielsonowogrodzki.

Niektórym fabrykantom, nie ci szczerem dla wyrobów swoich ogromnym na razie już popytem, taka forsowna praca przedziałni słuszenie wydaje się zagadkową.

Czy nie rozwiąże jej przyczyny znacznie sze w tym sezonie zapotrzebowanie towarów łódzkich ze strony Warszawy wskutek, jak słyszeliśmy, dużego napływu do niej Izraelitów z Cesarstwa?

Zuchwała kradzież. We dworze we wsi Kolosy, pod Wisłicą, spelniano zuchwałą kradzież.

Złodzieje otworzyli w nocny okno i wynieśli biurko z pokoju na pole, gdzie je otworzyli.

Zabrali z szuflady 120 rs. w gotówce, oraz różne dokumenty.

+ Wypadek w kopalni.

W d. 25-ym czerwca w należącej do Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla „Koszelew”, pracujący przy dołowaniu węgla górnik Szczepiński, odłamem tegoż został zabity, osierocając liczną rodzinę.

Stosunkowo w krótkim czasie jest to już trzeci wypadek w tej kopalni węgla.

+ Pożar.

W tych dniach w majątku Nakwasin, w pow. Kaliskim, zgorzały wszystkie budynki gospodarskie, wraz z inwentarzem martwym, a w części i żywym.

Ocalał tylko dwór.

Straty znaczne, ponieważ folwark był tylko w drobnej części ubezpieczony.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Do *Dz. Łódz.* i do dwóch dzienników niemieckich w mieście naszym niżej podpisany zwrócił się w d. 1-ym b. m. z prośbą o pośredniczenie między zarządem telefonów miejscowych a publicznością w kwestjach, ogół abonentów, a więc miasto obchodzących.

W odezwie swej podpisany, jako przedstawiciel zarządu, wspominał z okazji d. 1-go lipca o nowym przyroście abonentów, o nowych przepisach i ułatwieniach przy ich przeprowadzaniu się, wreszcie o zamknięciu listy półrocznej, która tak mocno interesuje nowo wpisujące się firmy handlowe.

Dwa dzienniki niemieckie najchętniej odezwe wydrukowały, atoli sz. redakcja *Dz. Ł.* odmówiła zamieszczenia głównej jej części, twierdząc, *modo exempli*, że „gdy jakiś magazyn bławatny sprowadzi nowy towar, którego zakupem publiczność się interesuje, to jednak *Dziennik*, przez własny szacunek, nie zamieszcza w tekście, lecz w ogłoszeniach wiadomości o modnych, a również potrzebnych materiałach na ubrania damskie”.

Na szczęście, czy na nieszczęście, redakcje, koleje, telegrafy i telefony, czy to w rękach towarzystw, czy rządu, stanowią różne gałęzie komunikacji krajowych, a choć eksploatowane czasowo przez Towarzystwo prywatne, mają zawsze tę naturę, że z przemysłem i handlem stoją w ścisłym związku i są jednym z warunków ich rozwoju.

Skoro więc redakcja dała podpisanemu niejednokrotnie, nietylko w sprawie telefonów, dowód niepojmowania swoich obowiązków w Łodzi, uważamy się za upoważnionych dać jej następującą odpowiedź doraźną, również *modo exempli*:

Każda dama, która kupiła ubranie u owego kupca bławatnego, dopłaciłaby zapewne 10%, za to, żeby nikt więcej w mieście podobnej sukni nie kupił; tymczasem abonent telefonu, przemysłowiec i kupiec, pyta przedewszystkiem o kundmanów, dla nich głównie ponosi wydatek abonamentu, sam wpływa i propaguje przedsiębiorstwo, rzekomo prywatne.

Ale tego redakcja *Dziennika* widocznie nie rozumie, tak, jak w ogóle *Dz. Ł.*, mieniący się organem miejscowego handlu i przemysłu, nie jest na wysokości swego zadania nawet tam, gdzie mu nikt i nic, prócz własnej niedołęжности, nie przeszkadza.

Racz przyjąć i t. d.

Ignacy Marchwiński,

dyrektor telefonów łódzkich.

Łódź, d. 5-go lipca.

*

Szanowny redaktorze!

Pozwalam sobie przesłać na ręce sz. pana weksel na rs. 200 (dwieście), które przeznaczam na schronienie nauczycielek w Warszawie (Królewska, 37).

O wręczenie ich upraszam.

Przepraszam, że się osmielałem trudzić go tym przedmiotem, lecz czuję, iż to sz. pan spełni z przyjemnością, za co naprzód przesyłam mu dzięki.

Przy tej sposobności przesyłam wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Życzliwy

Erasm J. Jerzmanowski

Z Nowego Jorku.

Kraków d. 5-go lipca r. 1892-go.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 12-go lipca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, nbięających się o wsparcie z zapisu s. p. Tekli Swiergockiej w sumie 474 rs., przypadające do rozdziału pomiędzy sześć ubogich wółów lub małoletnich sierot po zegarmistrzach, a w braku tychże pomiędzy ubogich zegarmistrzów lub też uczniów zegarmistrzowskich wyznania chrześcijańskiego.

— Do d. 12-go lipca komisja likwidacyjna Towarzystwa warszawskiej fabryki stali przyjmować będzie wszelkie pretensje do tegoż Towarzystwa, gdyż z d. 13-ym kończy stanowczo swoje czynności.

— D. 12-go lipca, w zarządzie intendencji okręgu wojennego warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na dostawę do radomskiego magazynu żywnościowego 1,500 czetwierci owsa.

— D. 13-go lipca rozpoczyna się w Łomży posiedzenia sądu sędziów pokoju pierwszego okręgu.

Egzaminy.

W r. b. ukończyły II-gie gimnazjum żeńskie: Helena Augustynowiczówna, Anna Bemówna, Julja Boursy (medal złoty), Stefania Bresteczerówna, Aleksandra Chojnacka, Marja Chodkowska, Janina Celichowska, Wacława Dietrichówna, Marja Dobrowolska, Stefania Grudzińska, Bronisława Golańska, Marja Goldringówna, Marja Hajmanówna, Helena Holewińska, Bronisława Jastrzębowska (medal złoty), Eugenia Kererówna, Włodzimiera Konarszewska, Felicia Klugmanówna, Jadwiga Łojko, Jadwiga Lubowska, Helena Marcinowska, Stefania Mazorowska (medal srebrny), Zofja Mikoszewska, Marja Morawska, Bronisława Neufeldówna, Berta Neupertówna, Jadwiga Radlińska (medal złoty), Janina Auguste, Janina Rudolfinowa, Magdalena Rutkowska, Gabryela Styfi, Michalina Stecówna, Zofja Swiatecka, Bronisława Szwajcówna, Helena Sokółowa, Anna Stoletowa, Eugenia Szturmanówna, Stefania Trzetrzezińska, Bronisława Wasowiczówna, Władysława Wizówna, Adela Wilgocka, Karolina Wilmanówna, Bronisława Winawerówna, Bronisława Wiśniewska, Salomea Zeligsonówna i Stefania Zebrowska.

*

W niedzielę, d. 19-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w gimnazjum męzkim w Radomiu odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w połączeniu z popisem muzycznym chóru i orkiestry uczniowskiej.

Spiew zbiorowy i orkiestra młodzieży sprawiły miłą niespodziankę dla rodziców i wielu osób uproszonych. Szczególnie podobał się „romans” na kornet wykonany poprawnie i czysto przez Kazimierza Lubońskiego ucznia kl. 7-iej.

Świadectwa dojrzałości z ukończenia całkowitego kursu nauk gimnazjalnych otrzymali: Wiktor Krypski, Aleksander Twardzicki, Mieczysław Szenk, Jan Gorecki, Karol Dobrowolski, Aleksander Spektorski, Janusz Borowski, Leon Fiksiewicz, Wacław Rzewuski, Franciszek Obrebski, Tadeusz Baranowski, Kazimierz Sarnowicz, Edward Sawicki, Władysław Skwara, Tadeusz Pawłowski, Antoni Śliwiński, Michał Grodziński, Witold Idzkowski, Stanisław Siewiński, Michał Kosmaczew i Klemens Marczewski.

Nagrody otrzymali: w kl. 1-iej Wiktor Graniczny, w kl. 2-iej Edward Woydacki, Tadeusz Koźniowski i Franciszek Ziolkowski w kl. 3-iej Bolesław Egejman, w kl. 5-iej Władysław Borowski, w kl. 6-iej: Marjan Piotrowski i Leon Mroczkowski, w kl. 7-iej: Eugeniusz Spektrowski, Stefan Rudzki i Józef Helbich.

Na nowy rok szkolny miejsca wolne dla nowo wstępujących kandydatów będą, lecz w bardzo ograniczonej liczbie, jedynie w klasach 7-iej i 8-iej; w klasie 6-iej może wakować kilka miejsc w takim tylko razie, jeżeli wyższa władza edukacyjna przychyli się do wniosku rady pedagogicznej gimnazjalnej i dozwoli otworzyć oddział równoległy.

W klasach: 1-iej, 2-iej, 3-iej, 4-iej i 5-iej miejsca zajęte są wszystkie.

W gimnazjum żeńskim zakończenie roku szkolnego odbyło się d. 18-go czerwca.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: 1) z prawem nauczycielki domowej pp.: Zofja Stremerówna, Marja Czubańska, Zofja Nuklisówna, Anna Primówna, Zofja Eichlerówna i Marja Hersztajnówna; 2) z prawem nauczycielki w szkole początkowej pp.: Julja Bocheńska i Janina Kowalewska.

*

W d. 21-ym z. m. odbył się w Włocławku akt zamknięcia roku szkolnego.

Z ukończenia 6-ciu klas szkoły realnej dostali patenty: Cyprjan Apanowicz, Kazimierz Borowy, Zygmunt Jedzejewski, Władysław Krajewski, Gustaw Mauberg, Stanisław Mankiewicz, Jan Ostaszewski, Zygmunt Raczkowski, Kazimierz Ruszkowski, Ignacy Teichfeld, Paweł Szurynow i Włodzimierz Pietuchow.

Wszystkich było w klasie 14-tu.

*

W szkole 8-klasowej miejskiej utrzymywanej przez p. J. Lamparskiego w Częstochowie, rok szkolny zakończony został w dniu 23-im z. m.

Z ogólnej liczby 112-tu uczniów, ubyto w ciągu roku 15-tu, wydano 3-ch, zdawało egzamin do miejscowych zakładów naukowych rządowych 7-miu, pozostało więc do końca roku szkolnego 87-in.

Z tej liczby promowano do klas wyższych 47-in, wyznaczono egzamin dodatkowy po wakacjach 17-tu.

Nagrody otrzymali: z klasy 1-iej Mieczysław Gerlach, z kl. 2-iej Aleksander Szmigiel, Adolf Goldman i Franciszek Kupka; pochwały otrzymali: z kl. 1-iej Henryk Kiełbasiński i Mieczysław Fajchenfeld, z kl. 2-iej Stanisław Myszkiewicz, z kl. 3-iej Władysław Stanieg.

*

Z Piotrkowa donoszą nam pod d. 18-ym b. m.:

W dniu dzisiejszym, w miejscowym gimnazjum męzkim, o godz. 11-iej rano, odbył się akt zakończenia roku szkolnego 1891-92-go.

Z liczby 23-ch uczniów klasy ósmej patenty dojrzałości otrzymali:

Piotr Helwich (medal złoty), Włodzimierz Worotnicki, Stanisław Wyszowski, Ludwik Garbowski, Władysław Grabowski, Feliks Gastman, Kazimierz Dudrewicz, Leon Kulski, Karol Knote, Włodzimierz Mońko, Kazimierz Rakowski, Wsiewołod Riezwałow, Piotr Sadowski, Jakób Fridlander, Władysław Czaplicki i Kazimierz Jakobson.

Prócz tego zdający jako eksterni, świadectwa otrzymali: Józef Drożdżyński, Władysław Piaseczyński i Zygmunt Rostkowski.

Taki sam akt odbył się o godz. 12-iej w południe i w gimnazjum żeńskim. Z 9-ciu uczennic klasy siódmej patenty otrzymały wszystkie, zaś Zofja Grużewska i Marja Jaskiewiczówna medale złote, a Leokadja Busse medal srebrny.

*

Patenty z ukończenia gimnazjum męskiego w Kaliszu otrzymali: Walerj Strzałkowski, Władysław Dobrzyński, Roman Nejman, Feliks Ojranowski, Franciszek Mijer, Stanisław Dziewulski, Stefan Chrupezałowski z medalem złotym, Karol Tiszer z medalem złotym, Zygmunt Klaczkowski, Bonifacy Sperling, Andrzej Nowacki, Tadeusz Puławski, Tadeusz Miłobędzki, Stefan Śniechowski, Konstanty Horn, Franciszek Hebner, Tomasz Owczarek, oraz Władysław Iwanowski.

*

Patenty z ukończenia gimnazjum męskiego w Łomży otrzymali: Mikołaj Bondyrew, Włodzimierz Burmakin, Walenty Dąbrowski, Izak Fogiel, Salomon Feinsztajn, Robert Gundlach, Izak Kantor, Leon Liwczak, Julian Mieszkowski, Wacław Moszczalski, Otto, Feliks Opechowski, Michał Soszczenko, Kazimierz Tysza, Jerzy Wojciechowski i Michał Zagórski.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 4-ym b. m.: „Gozzającej tu operetce lwowskiej nieźle się powodzi. Na niektórych widowiskach teatr bywa przepelniony, a w ogóle nie brak słuchaczy, pomimo, iż widowiska odbywają się sześć razy w tygodniu, a nie cztery razy, jak zazwyczaj daje teatr krakowski. — Straszny grad z oberwaniami się chmury nawiedził wieś Wulkę Hamulec pod Lwowem i zniszczył zasiewy doszczętnie, wieśniacy zmuszeni są cały zasiew skosić a zasiać już zapóźno. Grad padał przez całą godzinę i leżał przez dobę na stopę wysoko. — Prezydent izby deputowanych, dr. Smolka, przybył za urlopem do Lwowa i wyjeżdża na letni odpoczynek. — Towarzystwo asekuracyjne „Dniestr” wejdzie w życie d. 1-go października r. b. Przewodniczącym rady nadzorczej wybrany radca Bereźnicki, były członek wydziału krajowego. — Pierwsze posiedzenie starej rady miejskiej lwowskiej, powołanej nanowo do życia, odbędzie się we czwartek. — Wystawa róż we Lwowie powiodła się w zupełności. Dyplomy honorowego uznania otrzymali ogrodnicy: Klimowicz, Kaczyński, Woliński, Starck, Piątkowski i amator ks. kanonik Podolski.”

× Kongres szachistów. W terminie od 17-go b. m. do d. 1-go sierpnia odbywać się będzie VII-my z rzędu kongres szachistów niemieckich. W d. 18-ym nastąpi otwarcie międzynarodowego turnieju, który z wyjątkiem niedziel, poświęconych rozrywkom, rozgrywać się będzie co dnia od 9-jej zrana do 1-jej po południu i od 4-jej po południu do 8-jej wieczorem. Do turnieju międzynarodowego zgłosili się do tej pory: Caro, Scheve, Walbrodt, Schallor (wszyscy z Berlina), dr. Tarrasch (Norymberga), Paulsen (Nassengrund), Schottlander (Wrocław), Mieses (Lipsk), dr. Schmid (Drezno), Alfin i Englisch (Wiedeń), prof. Berger (Graz), Mason, Tinsley i Lee (Londyn), Loman (Amsterdam); spodziewanem jest nadto zgłoszenie się dra Porgesa (Praga) i Jecke'go (Berlin). Czy Lasker, Blackburne i Gunsberg, trzej „wielcy”, wezmą udział w turnieju, niewiadomo.

× Rady paryżanki. W jednym z ostatnich numerów pomieściła *Vie Parisienne* list jednej z dam wielkiego świata, podpisany „Marguerite”, w którym autorka odpowiada na prośbę przyjaciółki z prowincji, żądającej objaśnień co do zachowania się w towarzystwach stołecznych. „Nie łatwo to — pisze „Margosia” — *fin de siècle* — na postawione mi pytanie wyzerpującą dać odpowiedź. Życie nasze to siatka odcieni; wyuczyć się tego, jak reguły gramatycznych, niema sposobu. Ot, śmiechu jaknajwięcej, paryżanka bowiem tylko przy tualacie i u modniarki bywa poważną. O wielu rzeczach należy zapominać, o których się dobrze pamięta, udawać, iż się zna wiele rzeczy, o których się niema wyobrażenia. Wprawne należy mieć ucho, aby się w „tak” dosłuchać „nie”; w Paryżu bowiem nigdy się nie odpowiada „nie”. Nie używamy nigdy słowa „kłamca”, ale „żartowniś”; o żonie, oszukującej męża, mówimy „bawi się”. Koniecznem jest zbieranie „bibelotów”, znajomość stylów, odwiedzanie antykwarni i składanie osobliwości. Od czasu wydania pamiętników Marbota, wszystko winno być *empire*. Jeżeli zabraknie ci czasu do zwiedzania wystaw bieżących, można się w rozmowie wykreślić twierdzeniem, że „piękniejszemi były zeszłoroczne”. Książki również, na których przeczytanie chwili wolnej nie znalazłaś, określaj frazesem: „zajmujące są w niej ustępy”. W Paryżu zanadto dobrze wychowani jesteście, by cię kto miał zapytać, które mianowicie. List kończy się „podróżą dokoła Paryża w 80-iu zdaniach”, które autorka zwięźle, jednym pociągnięciem pióra charakteryzuje 80 wybitniejszych osobistości, np.: „Chauchoard odda Louwrowi, co na Louwrze zarobił” — Wauters: portrecista elegantek: kawałek ucha 100,000 fr.” — „Mendès: młody poeta, liczył lat 50, przeżyty i zwodniczy.”

× Żołądek Paryża. Powracamy raz jeszcze do zestawień statystycznych, odnoszących się do „żołądka” Paryża, które za r. 1891-szy wydało świeżo municypjum miasta, w tekście obejmującym 200 stronice. Uderza tu przedewszystkiem w oczy fakt, iż ilość spożywanego przez mieszkańców stolicy mięsa podniosła się od r. 1886-go z 180 na 192 miliony kilo. W roku wystawowym jeno wynosiła 197 milionów kilo, w następnym zaś już tylko 184. Paryż posiadał w r. z. 1,781 piekarzy, 1,855 rzeźników, 941 masarni i 4,585 sklepów kolonialnych. Liczby osób trudniących się sprzedażą jarzyn nie podano, zatrudnienie to bowiem wymyka się z pod ścisłej kontroli. Wnosząc z wykazów podatkowych, spożywał w r. z. przeciętny paryżanin: 146 kilo chleba, 64 k. mięsa, 10 k. wedlin, 10½ k. drobiu i dziczyzny, 11 k. ryb, 4 k. ostryg, 8 k. masła, 7 k. soli, 2½ k. sera i 190 jaj; wypijał zaś 184 litry wina, 11½ l. piwa i 44 l. jabłeczniku.

× Eksplozja na morzu. Zniknięcie bez śladu statku wyładowanego dynamitem zaczyna budzić w Antwerpii ogólny niepokój. W listopadzie jeszcze r. z. w tamtejszym porcie wyleciał w powietrze okręt francuzki „Pilate II-gi”, na krótko po wyładowaniu na brzeg znacznej ilości dynamitu. Zdaniem znawców przyczyną eksplozji była woda morska, która, dostawszy się do skrzyni z dynamitem, część jego zamieniła w nitroglicerynę, ta zaś, rozlawszy się po statku, spowodowała wybuch. Ładunek zniszczonego statku przeniesiono następnie na okręt an-

gielski „Victoria Bay”, na którym dostawić go miano do jednego z portów afrykańskich. Kapitan „Victoria Bay” wzdrażał się na razie przyjęcia na pokład swój około 60-u pak dynamitu, niektóre bowiem z nich wydawały mu się zawilgotniałymi, uległ wreszcie namowom ekspedytora i podjął się przewozu. Owóż zdaje się, iż zgotował tem zagładę statku i osady, do dziś dnia bowiem, jakkolwiek w grudniu r. z. odplynał z Antwerpii, o okręcie angielskim żadnych nie odebrano wieści. Co gorsza, jeden z kapitanów angielskich doniósł, iż w styczniu jeszcze na pełnem morzu słyshał potężny huk, nie umiając sobie zdać sprawy z kąd pochodził.

× Samobójstwo w Czarnogórze. Samobójstwo w Czarnogórze uważanem bywa za najwyższy dowód tchórzostwa, skutkiem czego ludźmi, nastającymi na własne życie, pogardzają tu ogólnie. To też wypadki samobójstwa prawie że nie trafiają się w księstewku. Przed kilkunastu dniami jednak niejaki Ljezar, mieszkaniec Cetynji, nie mogąc się opędzić wierzycielom, postanowił kulą przeciąć sprawę. Zamach nie udał się, Ljezar zranił się tylko; odwieziono go do szpitala, gdzie mu kulę wyjęto i gdzie szybko ją przychodziło do zdrowia. Wypadek powyższy w całym księstewku niesłychanej narobił wrzawy. Książę Mikołaj osobiście udał się do szpitala, w którym leżał niedoszły samobójca, i gorzkie czynił mu wymówki. Ljezar błagał księcia o przebaczenie, zaręczając, iż naciskany przez wierzycieli, prostru stracił głowę i w przystępie szału prawie chwycił za rewolwer. Książę polecił długi nieszcześliwego z własnej zapłacić szkatuły, rozkazał wszakże jednocześnie, aby natychmiast po wyzdrowieniu Ljezar granice Czarnogórze opuścił i wśród obcych ukrył wstyd swój. W kilka dni później wydał książę następujące rozporządzenie: „Ktokolwiekby targnie się na życie swoje, uważanym będzie za pozbawionego czci, w razie zaś śmierci ciało samobójcy zawieszonem zostanie publicznie na czas 24-ch godzin na szubienicy. Niegodnem jest bowiem czarnogórcę pozbawiać się własnowolnie życia, do którego Bóg jeden tylko ma prawo.”

× Wzajemny komplement. W świeżo wydanej w Londynie książce „*an Englishman in Paris*” opowiada autor jej następującą anegdotę: Napoleon, jak wiadomo, mistrzem był we władaniu językiem francuzkim. Gdy po raz pierwszy mówił z Bismarkiem, wystąpił do niego z komplementem: „Panie Bismark, nigdy nie słyshałem Niemca tak dobrze, jak pan, władającego językiem francuzkim.” — „Czy pozwolisz mi, najjaśniejszy panie — odparł Bismark — komplementem za komplement się wywdzięczyć?” — „Bardzo proszę.” — „Nigdy nie zdarzyło mi się spotkać francuza — rzekł przyszyły kanclerz — równie dobrze, jak najjaśniejszy pan, mówiącego po francuzku.”

BANKI MYDŁANE.

Ze Grecja stanowczo się klasycyzmu rzekła, przeto i jeden z umiartowanych członków *high-life'u* może być głównym współwłaścicielem... lombardu.

Rozumie się, współwłaścicielowi z łatwością przychodzi nabywanie za bezcen dzieł sztuki; w ostatnich czasach zbiory owego pana powiększyły się o obraz olejny niepospolitej wartości artystycznej.

— Panie — zapytuje gospodarz gościa — jakiej też szkoly jest ten obraz?

A gość, zupełnie Bogu ducha winien, jako znawca prawdziwy, odpowiada:

— Jakiej szkoly? A no, chyba... lombardzkiej.

Podobno odtąd właściciel obrazu nie pyta nigdy swych gości o zdanie.

*

Wspaniały rachunek.

— Ofiaruję panu 25 rubli miesięcznie.

— Co? 25 rubli? Za całodzienną pracę?

— Ba! porachujno pan, ile to wyniesie w ciągu lat dziesięciu!...

Na kolonje letnie.

M. Heryng rs. 3.

— Ponieważ właściciel dziesięciurublowki, danej mi przez pomyłkę w tramwaju w styczniu r. b., mimo moich oznajmień w *Kurjerze Warszawskim* i *Słowie* dotychczas się nie zgłosił, przeto składam rs. 5 w kasie *Słowa* na biedną wdowę i rs. 5 załączam szanownemu panu na kolonje letnie.

Z poważaniem Eugenja Żmijewska.

NEKROLOGJA.

S. p. Julia z Czebelewskich CZECHOWICZ,

żona majstra stolarskiego i obywatela m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 41. Bolesnym ciosem dotknięci małż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 8-ym lipca, o godzinie 10-jej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-jej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2593

+ S. p. Aleksander Goldberg,

zegarmistrz, zmarł dnia 4-go lipca r. b. w Denbkwie pod Humanem, nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8-go lipca, to jest w piątek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele pokarmickim na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2592—

+ Za duszę s. p.

Hortensji hrabiny Małachowskiej.

odbędzie się w piątek, dnia 8-go lipca, jako w trzecią rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-jej rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2587



Dnia 8-go lipca r. b. (w piątek), jako rocznicę śmierci

S. p. Delfiny z Fertnerów LANGE,

odprawione będzie w kościele pokapucyjskim przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-jej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2586—

+ W dniu 8-ym lipca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. p. Władysława Grabowskiego,

syna Heleny z Polińskich i Maurycego małż. Grabowskich, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-jej rano, na którą w smutku pogrążeni rodzice i bracia zapraszają rodzinę i przyjaciół. —2572

+ W dniu 8-ym lipca r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-jej zrana, w kościele powązkowskim, odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. rodziny Napolskich, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Apolinarego Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —997—

+ Dnia 8-go lipca r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-jej i pół zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. rodziny Zarembów, a to z legatu przez niegdy Agnieszki Zarembę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —998—

+ Tym wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi s. p. mężowi mojemu i tym, którzy okazali prawdziwą przyjaźń i życzliwość zmarłemu i rodzinie, pozostała w głębokim smutku żona składa serdeczne podziękowanie. 2575

Wanda Targońska.

+ Szanownemu duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy odprowadzili zwłoki

S. p. Ksawerego Nickiego

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie: 2584—

Żona z dziećmi z rodziną.

Z Petersburga.

Now. wrem. przytacza notatkę historyczną o grasujących poprzednio w Europie epidemjach cholery azjatyckiej:

„Po raz pierwszy cholera pojawiła się w Europie w r. 1823-im, kiedy epidemia w lecie przedostała się na Kaukaz z Baku i Lenkoranu, przez granicę perską. Rozprzestrzeniwszy się wzdłuż zachodniego brzegu m. Kaspijskiego, cholera doszła do Astrachania, lecz godnem jest uwagi, że z początku nie posunęła się dalej. W Astrachaniu epidemia zabrała względnie niewiele ofiar, a następnie znikła bez śladu. Od tej chwili w Europie już siedem razy panowała cholera. Obecna epidemia jest z kolei ósma.

„Przytaczamy niektóre dane o poprzednich epidemjach, korzystając z książki d. ra Holmstena.

„Z pośród siedmiu poprzednich epidemii tylko jedna oszczędziła Rosję, a mianowicie ostatnia, która w r. 1883-im grasowała w Hiszpanji, Włoszech i Francji. Epidemia ta, jak mniemają, zawleczona była z Indji do Egiptu przez wojska angielskie, a z Egiptu przedostała się do Europy południowej i zachodniej, lecz nie doszła do Rosji. Następnie cholera, grasująca w r. 1865 (szósta z kolei) przedostała się do Rosji z Turcji europejskiej i utrzymywała się blisko 10 lat, t. j. do r. 1874-go. Przebieg jej był względnie słaby w porównaniu z poprzednimi epidemjami, które zawsze rozpoczynały się w Rosji i ztąd dostawały się do Europy zachodniej.

„Zwłaszcza siłą intensywną i znacznem rozpowszechnieniem odznaczały się epidemie: trzecia (1830—1831 r.), czwarta (1832—1838 r.) i piąta (1847—1860 r.).

„Trzecia cholera w r. 1830-ym przedostała się do Rosji z Persji i rozpowszechniła się w wielu państwach europejskich. Była to jedna z najsilniejszych epidemii, wytrzymała bowiem nadzwyczaj mroźną zimę 1830—1831 r. Od granicy perskiej dostała się ona naprzód do Tyflisu, następnie do Astrachania, a ztąd przeniosła się do Krymu i Odessy. Z tych punktów zaczyna się jej ruch na północ: z jednej strony do gubernij małoruskich, białoruskich, Królestwa

Polskiego i dalej przez granicę austriacką; z drugiej w górę Wolgi do Tweru, z kąd już we wrześniu do-
stała się do Moskwy.

"Czwarta epidemia (1832—1838) pojawiła się naj-
pierw w Kronsztadzie, z kąd szybko przedostała się
do Petersburga i zaczęła grasować tam z nadzwyczaj-
ną siłą. Nie ustając w ciągu lat kilku, epidemia ko-
lejno obejmowała coraz szersze koło i wygasła dopie-
ro w r. 1838-ym, przeszedłszy przez całą Rosję euro-
pejską.

"Piąta epidemia, która rozpoczęła się w r. 1847-ym,
może być uważana za najsilniejszą ze wszystkich.
Przedostała się ona do Rosji przez granicę perską, a
następnie rozprzestrzeniła się w całej Europie."

Dziennik konkluduje:

"Z siedmiu epidemii cholery w Europie, trzy (pier-
wsza, trzecia i piąta) przedostały się z Persji, z kąd
przysłała się obecnie czwarta z kolei epidemia, w o-
gólnej zaś liczbie osma. W ten sposób połowę swych
epidemii Europa zawdzięcza Persji, gdzie groźny ten
gość pojawia się bardzo często, niemal corocznie. Dla-
tego też dozor na granicy perskiej powinien być za-
wsze gorliwy."

Z Baku piszą do *Tyflis. list.* pod datą 22-go z. m.

"Epidemia dotychczas ogranicza się do jednego, 3-go
cyrkułu miejskiego, gdzie zamieszkuje przeważnie lu-
dność uboższa. Jeżeli wierzyć lekarzom, ostatecznie
zostało wyjaśnionem, że epidemia ma charakter czy-
sto lokalny i że dotychczas właściwie niema chole-
ry *zawleczonej*. Zdanie to jest dość prawdopodob-
nem, ponieważ epidemia, pomimo silnych upałów,
nie przybiera groźniejszych rozmiarów. Miasto po-
dzielono obecnie na 8 cyrkułów sanitarnych, w któ-
rych operują komisje lekarzy."

Birż. wiad. zamieszczają następującą notatkę:

"Dotychczas technika przemysłu fabrycznego i rę-
kodzielniczego w guberniach Królestwa Polskiego
koncentrowała się w rękach majstrów zagranicznych.
Rozpowszechniając się, zwłaszcza w ostatnich cza-
sach, przekonanie, że majstrzy-cudzoziemcy przyjeź-
dają do Rosji bez wszelkiego wykształcenia techni-
cznego, skłoniło fabrykantów w Królestwie Polskiem
do zwrócenia uwagi na majstrów i techników russkich.
Przekonawszy się o tem przemysłowcy łódzcy nie omie-
szkali zwrócić się do wielu z majstrów russkich, propo-
nując im objęcie odpowiednich posad z wysoką pensją.
Majstrzy pośpieszyli oczywiście przyjąć oferty i w da-
nej chwili niektóre z fabryk moskiewskich pozostały
zupełnie bez majstrów, inni zaś zmuszeni są odpowie-
dnie podwyższyć pensję swym technikom."

Odpowiedź Bismarka.

Sygnalizowany nam telegraficznie komunikat *Ham-
burger Nachrichten*, odpowiadający imieniem ks.
Bismarka na pogróżki *Nordd. allg. Ztg.*, opiewa
w obszerniejszym streszczeniu:

Wstrzymywaliśmy się z wyrażeniem naszego zda-
nia o pociskach *Nordd. allg. Ztg.*, miotanych na ks.
Bismarka, dopóki nie wiedzieliśmy, jakie wrażenie
sprawiła filipika ta na adresata. Wywieździeliśmy
się o nią i otrzymaliśmy odpowiedź w znanem na-
ręczeniu ludowem: "*Dor lach ich oewer!*" Książę nie
bierze na serio artykułów *Nordd. allg. Ztg.* i uważa
je za grzmoty z za kulis teatralnych, o które posta-
rał się jako *Jupiter tonans*—p. Pindter.

Książę wyraził w drastyczny sposób zdziwienie
swoje nad komicznym pyszałkowstwem organu ba-
rona Ollendorfa; istotnie trudno nie widzieć w tem
bezczelnego zachwastwa, gdy p. Pindter zasiada się
jako sędzia byłego kanclerza i usiłuje nadać sobie
urok przewagi. Leży w tem najjaśniejszy dowód,
że ludzie tak doświadczeni i dobrze wychowani, jak
dzisiejsi kierownicy polityki niemieckiej, stać nie mo-
gą po za artykułami *Nordd. allg. Ztg.*

Książę zaprzecza tej możliwości; widzi on w za-
biegach prasy demokratycznej i katolickiej, aby ela-
boratom p. Pindtera przypisać państwową odpowie-
dzialność, obrażać ministrów, których polityczne i so-
cjalne wychowanie stoi wysoko po nad poziomem,
do którego sięgają rzeczony artykuły. Książę znaj-
duje, że musi to sprawiać wrażenie wprost pocieszne,
gdy redaktor p. Pindter zasiada na katedrze i da-
wnego kanclerza, który przez lat trzynaście kiero-
wał polityką ku zadowoleniu korony i narodu, gromi
jak bakalarz przy sobotniej cenzurze w tonie upom-
nienia, po którym, tylko ze względu na dawniejsze
przyswoiste zachowanie się chłopca, nie idzie w ślad
sroższa kara.

Już w samej groźbie owej tkwi rekojmia, że arty-
kuły *Nordd. allg. Ztg.* nie mają polityków wyższego
rzedu za autorów. Żaden minister nie przyswoiłby
sobie tego piętna nieomyślności, które tkwi w prze-
świadczeniu, że wszelaka wątpliwość, wymierzona
przeciw kierunkowi jego polityki, jest karygodną.
Żaden minister, obeznany z przeszłością własnego
kraju i życiem parlamentarnem innych państw, nie
mógłby wobec krytyki ze strony swojego poprzedni-

ka tak nierozważnie uleść przystępowi wściekłości,
jak to się stało z redaktorem *Nordd. allg. Ztg.*

Nie mamy dotąd w rzeszy niemieckiej jeszcze tra-
dycji o stosunku kanclerza do swojego następcy; ma
ona dopiero się wytworzyć. Książę Bismark jest
pierwszym kanclerzem w dymisji, hr. Caprivi pierw-
szym następcą kanclerza w służbie. Przeciw pruskim
ministrom zaś w kilku dziesiątkach lat życia konsty-
tucyjnego w Prusiech używano w prasie i parlamen-
cie daleko gorszych wyrazów, aniżeli w obecnym
wypadku. Niechaj *Norddeutsche allgemeine Ztg.* prze-
rzy tylko mowy opozycjonistów ściśle monarchicz-
nych, jak: Vinckego, Simsona, Beselera i innych
umiarkowanych liberałów przeciw wszystkim mini-
strom do r. 1866-go, aby ocenić należyte miarę swo-
jej czułości, którą niesłusznie przypisuje ministrom.
Sądzimy, że dzisiejsi ministrowie, jeżeli pójdą dalej
dzisiejszymi drogami i jeżeli praktyczne owoce ich
działalności jeszcze dotkliwiej dadzą się uczuć krajo-
wi, usłyszą rzeczy wcale inne, aniżeli te, które *Nordd.
allg. Ztg.* ku umartwieniu swemu odczytała w *Neue
freie Presse*, i jeżeli ks. Bismark, posłuszny wezwa-
niu p. Pindtera, zajmie swoje miejsce w parlamen-
cie, to nie sądzimy, aby krytyka jego zamknęła się
w szczupłych granicach rozmowy z dziennikarzem
wiedeńskim.

Uważamy krytyczną część artykułów *Norddeutsche
allgemeine Zeitung* za bezpodstawną, a wymierzoną
ad hominem pogróżkę surowszego postępowania prze-
ciw ks. Bismarkowi za niesmaczną farsę. Zresztą są-
dzimy, że i *Norddeutsche allgemeine Zeitung* sama
przestraszy się nieco swoich pocisków, jeżeli odczy-
ta fanatyczne dowody uznania, jakie artykuły jej
znalazły w organach nieprzyjanych dla państwa.
Organy socjalno-demokratyczne, jak: *Vorwärts* i *Ber-
liner Volkszeitung*, dalej *Germania* i inne pisma ka-
tolicko-socjalne stanęły tu w jednej linii z *Freisin-
nige Zeitung*. Starano się nawet znaleźć oparcie za
granicą, a zwłaszcza w sympatji, z jaką część pra-
sy angielskiej powitała artykuły organu pindterow-
skiego.

Jeżeli w Niemczech odzywają się głosy, tak dale-
ce grzęznące w felonji, że gotowe byłyby politykę i
armję niemiecką poświęcić na usługi Anglii, to ka-
żdy, który ostrzega przed tem, wydaje się angieli-
skiemu filistrowi potworem; uważa się on wobec ka-
żdego opornego Niemca za uprawnionego do przypi-
sania mu winy targnięcia się na cesarza i zdrady ta-
jemnie państwowych.

Wszak i angielskie dzienniki znajdują także, iż
rządowi cesarskiemu służy prawo zmuszenia księcia
Bismarka drogą skargi sądowej do milezenia!

Byłoby niezmiernie interesującą rzeczą, gdyby po-
dobną próbę uczyniono. Nie sądzimy, aby dla księcia
Bismarka była ona niepożądaną. Nie miałby on nie
przeciw dramatycznemu epilogowi swojego polity-
cznego zawodu nawet wtedy, gdyby następstwa były
dotkliwsze dla niego, aniżeli ustawy na to pozwala-
ją. Jest to w każdym razie rzeczą ciekawą, że woła-
nie o policję i prokuratora przeciw byłemu kanclerzo-
wi odzywa się zarówno w angielskich, węgierskich,
wolnomyślnych, klerykałnych i socjalno-demokraty-
cznych pismach, jak w *Nordd. allg. Ztg.* Wnosić ztąd
wypada, że źródło wszystkich tych artykułów w ga-
zetach zagranicznych i w organach kartelu katolickie-
go jest jedno i to samo. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

WYSTAWA WĘGIERSKA.

Budapeszt 7-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—
Postanowiono w r. 1898-ym urządzić węgierską wy-
stawę narodową w Budapeszcie.

ZMIANY AMBASADORÓW.

Berlin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Pogłoski, jakoby posada posła pruskiego przy Wa-
tykanie po ustąpieniu Schloetza miała być nieob-
sadzona, są mylne.

Rzym 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Odwołanie Schloetza wiąże tutaj z zabiegami rzą-
du niemieckiego, aby obalić kardynała Rampollę za
jego politykę, sprzyjającą Francji.

Paryż 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—
Mówiąc o przeniesieniu Radovitza do Madrytu, po-
wiada *Siecle*: Byłoby to mistrzowskim posunięciem
na szachownicy politycznej, gdyby Niemcom udało
się zawładnąć Marokkiem i uzyskać dominujące sta-
nowisko na morzu Śródziemnem. Wszakże zaporę
do urzeczywistnienia takich planów stanowi nie tyl-
ko Hiszpanja; Anglja nie pozwoli nigdy, aby jaka-
kolwiek potęga europejska umieściła się naprzeciw
Gibraltaru. Opozycja Franeji przeciw takim planom
byłaby również zapewniona.

Konstantynopol 7-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)—
Tutejszy poseł austriacki, baron Calice, ma być
w jesieni odwołany z Konstantynopola.

WYSTAWA PARYZKA.

Paryż 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Komisja izby przyjęła jednomyślnie wniosek Delon-
cle'a o urządzeniu w r. 1900-ym wystawy powszech-
nej w Paryżu.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 7-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—
Wczoraj znany był wynik wyborów następujący: 65
konserwatystów, 10 unjonistów liberalnych, 48 glad-
stonczyków. Dotąd porażki dotkliwe ponieśli tylko
unjonisci. Wszakże *Globe* i *Saint James Gazette* za-
pewniają, że widoki ich się poprawia i że niema za-
dnego powodu do obawy. Chamberlain (przewódzca
unjonistów od przeniesienia się Hartingtona do izby
lordów; przyp. red.) przepadł. Antyparnellista, Wi-
ljam O'Brien, raniony w Corku kamieniem w głowę.

CHOLERA.

Konstantynopol 7-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—
Turcja zarządziła dziesięciodniową kwarantan-
nę dla dowozów z portów syryjskich.

TRZECI KANDYDAT.

Waszyngton 7-go lipca. (Tel. pr. K. War.)—
Konwent partji ludowej w Omaha wybrał kandyda-
tem na prezydenta unji generała Weaver'a, na wice-
prezydenta jen. Fielda.

Wiedeń 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczoraj-
szem ośmiomilionowy kredyt na uzupełnienie uni-
wersytetów.

Wiedeń 7-go lipca. (Telegr. pr. Kur. War.)—
Dalsze konferencje lewicy z hr. Taafem odbędą się
po jego powrocie z Ellischau.

Wiedeń 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—
Komisja izby deputowanych projektuje ustawienie
w sali parlamentu biustów hr. Clam Martinica, Herb-
sta, Grocholskiego i ks. Greutera.

Lwów 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—
Komisja artystyczna wydziału krajowego żąda, aby
trupa teatralna pozostawała nadal przez cały rok we
Lwowie, aby p. Szmitt uzupełnił najdalej do jesieni
braki personelu i przedstawiał komisji przynajmniej
na pół roku naprzód zarys projektowanego reper-
tuaru, celem zastosowania się do wskazówek komi-
syjnych. Ma on także przedstawiać projekt reper-
tuaru półmiesięcznego, tudzież postarać się o uzdol-
nionego i fachowego reżysera, któremu powierzy
kierownictwo artystyczne ze samoistnym zakresem
działania. Pożądane jest wreszcie uzupełnienie or-
kiestry i chórów. Podpisali: Romanowicz, Krecho-
wiecki, Pilat, Wiesiołowski i Niewiadomski. Wy-
dział krajowy, skutkiem sprawozdania komisji, wy-
stosował pismo do p. Szmitta, stwierdzające pogor-
szenie stanu sceny lwowskiej pod jego zarządem
i kończące się w ten sposób: „Jeżeli komisja nie po-
twierdzi, że wskazówkom jej uczyniłeś pan zadość,
natenczas, w myśl uchwały sejmowej, żadna dalsza
rata subwencji dla dramatu lub opery nie może być
wyplaconą.” Subwencja miejska w ilości 5,000 złr.
zależy także od wypłacenia subwencji krajowej.

Berlin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Książę Leopold bawarski mianowany został inspe-
ktorem jeneralnym czwartej inspekcji armji niemie-
ckiej.

Londyn 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Wybrano 89 konserwatystów i 11 unjonistów. Konser-
watysci zyskali nowych dziewięć mandatów, unjoni-
ści jeden, gladstonczycy 18. Gladstone powiedział
w Dalkeith: Jeżeli Szkocja domagać się będzie *home
rule'u*, powinna go także otrzymać.

Madryt 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Skutkiem cofnięcia nowego dekretu podatkowego,
porządek przywrócony. Ruch w hallach miejskich
ożywiony. W Calahorra wiele osób stanęło ma przed
sądem wojennym.

Belgrad 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Z powodu projektowanego obsadzenia godności trze-
ciego reagenta przyszło do silnego nieporozumienia

pomiędzy rejencją i rządem. Risticz nie chce dopuścić radykalisty do grona trójcy rejencyjnej. (Protiez był postępowcem, Risticz i Belimarkowicz są liberałami; *przyp. red.*)

Tanger 7-go lipca. (Tel. prywat. Kur. War.) — Sultan Marokku uклада się z powstańcami o zawieszenie broni; powstańcy żądają usunięcia gubernatora.

Berlin 7-go lipca. (Tel. prywat. Kur. War.) — Ruble w gotówce **201 70** (wczoraj 201.70)
Ruble na dostawę **202 00** (wczoraj 201.75)

Z sądów.

Z dziejów licytacji.

W dniu wczorajszym przypała w miejscowym sądzie okręgowym pierwszy w kwartale bieżącym termin licytacji nieruchomości ziemskich i miejskich, subhastowanych na mocy wyroków sądowych.

Z pośród majątków, wystawionych tym razem na sprzedaż przymusową, powszechnie budziły zainteresowanie losy zapowiadanej na wczoraj właśnie licytacji znacznych dóbr Blizina, w pow. koneckim, gub. radomskiej położonych, subhastowanych na żądanie wierzycieli hipotecznych.

Jak i dlaczego licytacja majątku, w innej leżącego gubernji, odbywa się w Warszawie?

Odpowiedź na to pytanie — które tu i ówdzie zdarzyło nam się słyszeć przelotem, i na które przeto przy sposobności śpieszymy dać tutaj należyte wyjaśnienie — mieści się w art. 1568 ust. post. cyw., orzekającym, iż licytacje wszelkich kopalń prywatnych, położonych w którejś bądź z gubernji Królestwa, nie gdzieindziej, jak tylko w sądzie okręgowym warszawskim odbywać się winny.

A dobra bliżnińskie posiadają właśnie kopalnię rudy żelaznej i fryszernię, które wraz obszernymi lasami stanowią główne bogactwo owego dwustawiskowego majątku. Z tego też powodu, jak to z góry wiadomem było, w sferach przemysłowych nie brakło poważnych konkurentów, zamierzających pokusić się o nabycie Blizina. Pomimo to jednak zrodziło się pytanie: czy zapowiadzana sprzedaż publiczna tego majątku dojdzie do skutku? a źródłem wątpliwości w tym względzie były obiegające zawczasu pogłoski, że do kupna staną „słomiani licytanci”, za sprawą których przetarg spełźnie bezowocnie.

O godzinie 11-ej przed południem komisarz sądowy Orłów obwieścił rozpoczęcie się licytacji dóbr Blizina (których tytuł własności jest uregulowany w hipotece na imię pani Marji Krauze, lecz które pozahypotecznie nabył od niej, z mocy aktu rejentalnego, książę Romuald Giedroyc).

Na liście licytantów zapisali się do tej sprzedaży: 1) ks. Romuald Giedroyc; 2) adw. przys. Leon Grabowski, działający w imieniu pp.: hr. Stanisława Łubińskiego, Konstantego Komierowskiego, Witwickiego i M. i S. Wesslów; 3) Eligjusz Michalecki; 4) Włodzimierz Korwin-Sokołowski; 5) Wiera Babkina; 6) Borys Wolfkiewicz; 7) August Garfinkel; 8) Aleksander Wielogłowski i 9) Romuald Giedroyc.

Rozpoczęty od sumy rs. 150,000, reprezentującej szacunek subhastacyjny majątku, przetarg Blizina zrazu w szybkim odbywał się tempie, przyczem, na żądanie stron interesowanych, komisarz odbywający licytację dwukrotnie sprzedawał licytantów, że, według ustawy, osoba, która najwyżej sumę na licytacji postąpi, jest obowiązana natychmiast po przybyciu zaofiarowanej ceny złożyć na ręce komisarza $\frac{1}{10}$ część szacunku w gotówkę, pod groźbą w przeciwnym razie odpowiedzialności prawnej (art. 1177 ust. post. cyw. grozi mianowicie za to grzywnami w stosunku $\frac{1}{10}$ od postąpiej sumy).

Ostatecznie adw. Grabowski, zadeklarował sumę rs. 190,000, zaprzestał następnie licytować wyżej, i w dalszym przetargu przyjmowali już udział tylko pp.: Sokołowski, Garfinkel i ks. Giedroyc.

W końcu ten ostatni zaofiarował rs. 220,000 i na tej sumie licytacja stanęła.

Wypaado teraz, naturalnie, uścić wymagany przez ustawę zadatek w kwocie rs. 22,000 ($\frac{1}{10}$ część szacunku); lecz książę G. oświadczył, że sumy tej złożyć nie może. Wówczas, jak tego chce przepis ustawy, komisarz, spytawszy, czy ktokolwiek nie postąpi nad cenę przedostatnią, zaofiarowaną przez p. Sokołowskiego, zwrócił się następnie do tegoż z zapytaniem: czy on za ową cenę utrzymać się pragnie? Ale pan Sokołowski odmówił, i komisarz wedle uświęconej formułki, na literze prawa opartej, obwieścił, że licytacja nie doszła do skutku... Wprawdzie w tym stanie rzeczy adw. Rodzyn, zabrawszy głos w imieniu p. Garfinkla, dowodził, że skoro książę G. nie może być w danym razie uznany za licytanta, jako, wedle własnego swego oświadczenia, prawny, chociaż nie jawny z wykazu właścicieli Blizina, to wobec tego naprawdę plus licytantem jest tutaj p. Sokołowski; gdy zaś ten ofertę swoją cofnął, to p. Garfinklowi, jako bezpośrednio poprzedzającemu go, a więc przedostatniemu licytantowi, służy prawo utrzymania się na obecnej licytacji w szacunku ostatecznym przezeń postąpiejnym. Atoli komisarz Orłów ża-

danie powyższe oddalił, powołując się na literę art. 1177 ust. post. cyw. i powtarzając, że sprzedaż nie doszła w obecnym terminie do skutku.

Koniec końców tedy licytacja Blizina spełzła wczoraj bezskutecznie; ci z licytantów, którzy nie zapomnieli z sobą wziąć pieniędzy na zadatek i którzy o przygotowanie potrzebnych w tym celu sum troszczyć się byli musieli, zafrasowani daremnym zachodem i kłopotem, opuścili niebawem gmach sądowy; wierzycielom hipotecznym Blizina przypało w udziale czekać nowego terminu sprzedaży (który, zapewne, przypadnie w listopadzie r. b.)

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Stalemu prenumeratorem z Nowo Ołpeh.* — 1) Naturalnie, poręczenie w takim razie jest nieodzowne. 2) Jeżeli młody człowiek po skończeniu gimnazjum lub szkoły realnej pragnie pobierać wykształcenie uniwersyteckie za granicą, dla za- doświecznienia formalnościom wojskowym powinien najpóźniej w sierpniu tego roku, w którym ulega popisowi, złożyć na prostym papierze odpowiednie podanie do właściwego urzędu poborowego i dołączyć w kopji patent z ukończonego średniego zakładu naukowego w kraju, oraz świadectwo z tej szkoły zagranicznej, w której został zaliczony w poczet słuchaczy. Świadectwo naturalnie musi być poświadczane przez ambasade lub też konsulat raski i powinno wyrażać, iż proszący jest pilny i pracowity, a nadto, że po ukończeniu studiów w przeciągu takiego do czasu odbyć się następnie po- winność wojskową w charakterze ochotnika. Nadmieniamy, iż do prolongaty tej mają tylko prawo ci młodzi ludzie, którzy otrzymali patent z ukończenia średniego zakładu nauko- wego, prolongata zaś sama na przedstawienie ministra oświe- cenia przechodzi pod Najwyższe zatwierdzenie.

— *Kleopatrze.* — P. Berini nie brał udziału w popisie wycho- wańców Konserwatorium, ponieważ przed kilku tygodniami musiał wyjechać z Warszawy na kurację.

— *Pani Stanisławowi Waszyńskiemu.* — O ile nas poinformo- wano, zwłoka w rozstrzygnięciu konkursu, ogłoszonego przez redakcję *Rollnika i hodowcy*, nastąpiła dla tej przyczyny, iż nie wszystkie kółka, zaproszone do współudziału, zdołały nadesłać w oznaczonym terminie, t. j. d. 1-go z. m., wymoty- wowane odpowiedzi. Redakcja wskutek tego przedłużyła termin do d. 1-go lipca, poczem na podstawie zebranego ma- terjału ogłosił wyrok, wydany większością kółek sędzących.

— *Pani L. D. prenumeratorem z Piotrkowa.* — Do nabezpo- wa można jechać dwiema drogami: na Warszawę lub też na Koluszkę, Opoczno, Radom i Iwangród. Zdaje się, iż pier- wszą drogą, t. j. na Warszawę i następnie kolejną nadwiślań- ską na miejsce, jest dogodniejsza, a nawet nieco tańsza.

— *Pani P. H. prenumeratorem.* — Żądanym adresem służyć nie możemy.

— *Junkrowi.* — Kurs w szkołach junkierskich jest dwuletni. Kwalifikacja z czterech klas i egzamin specjalny.

— *Pani Gos.* — Prywatna szkoła handlowa mieści się przy ul. hr. Berga. Rok szkolny rozpoczyna się w pierwszych dniach września. Podanie o przyjęcie, napisane na imię dy- rektora szkoły, należy złożyć wraz z potrzebniemi dowodami najpóźniej d. 24-go sierpnia. Wpis szkolny w klasach przy- gotowawczych wynosi rs. 75 rocznie, w klasach zaś specja- lnych rs. 100. Przy powinności wojskowej patent z ukończe- nia szkoły daje prawo do ulg 2-ej kategorii.

— *Pani W. R. N. VIII.* — 1) Odbędzie się podobno d. 18-go sierpnia. 2) O ile wykazuje tabelka urzędowa, ani jeden z nadesłanych numerów nie wyszedł z koła losowego.

— *Pani Emem.* — Wandalin pochodzi od imienia żeńskiego Wanda. Według kalendarza imion słownskich, uroczystość Wandalina obchodziła jest d. 23-go czerwca.

— *Ex-rolnikowi, stalemu prenumeratorem.* — Numeru *Ku- riera*, w którym został wydrukowany żądany artykuł, wska- zać nie możemy, kontroli bowiem artykułów bieżących nie prowadzimy. Celem przejrzania, możemy służyć kompletem pisma z r. 1886-go. W przedmiocie, wymienionym przez sz. pana, Martynowski wydał dwie broszurki: „Nie dajmy się pokoi czas”, Warszawa, 1884, nakład księgarni Paprockiego, i „Zjednoczeniem a pracą”.

GIEŁDA

Warszawa 7-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.50, 201.75 i 202, co się równa kursom 49.62½, 49.57½ i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż usposobienie giełdy tamtejszej nie uległo zmianie. Petersburg zaznaczył również tendencję mało zmienioną, przy usposobieniu beczynnem. Nasze zebra- nie rozpoczęło obroty dość drożym kursem 49.70 (równia 201.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło niebawem tę cenę do 49.52½ (t. j. 201.90 m. za 100 rs.), gdy wystąpiono z podażą waluty z bardzo poważnych stron. Różnice tworzyły dziś 17½ kop., a przy porówna- niu wczorajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 49.45, 49.40 i 49.30, w końcu sierpnia r. b. po 49.42½, 49.37½ i 49.35 i w końcu b. m. po 49.60, 49.57½, 49.55, 49.52½ i 49.50, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego w ciągu ośmiu dni po 49.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obra- cano po 49.70, 49.65, 49.62½, 49.60, 49.57½, 49.55 i 49.52½, przeważnie jednak po kursach 49.60 i 49.57½. Londyn krótki brano po 10.08½ i 10.08. Za Paryż krótki osiągnano, jak chce mieć ceduła, 40.20. Wiedeń krótki od- dawano, stosownie do ceduły, po 84.75 i 84.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 98.75 i 98.50, względnie do wielkości odcinków, a poszukiwano drobnych odcinków po 98. Pożyczki wschodniej kupiono 20,000 rubli III-ej em. po 104.20, przy zaofiarowaniu po 102.

II-ej em. i po 105. — III-ej em. Zabrano kilkanaście sztuk pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240 i 240.25 oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoo- płaconych po 194.75. Pożyczki 4½% wewnętrzne wsz- stkich czterech seryj ceniono po 95.75, a nabyto kil- anaście tysięcy I-ej serji z r. 1887-go po 95.45 i 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.70 I-ej ser. i po 101.90 cztery następne serje, u- mieszczone kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.75 101.80 i 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofia- rowano po 102. — I i II-ej ser., po 101.90 III serji i po 101.60 IV, V i VI-ej s., a wzięto kilkanaście tysięcy VI serji po 101.55.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.

W żądaniu, według ceduły, kupony celne po rs. 1.62½, zapłacono za kilka tys. marek w got. po 49.70.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.70, za Londyn krótki 10.09, za Paryż krótki 40.25 i za Wiedeń krótki 84.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93⁷ netto. Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobie- nie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— *Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei war- szawsko-terespolskiej.*

Sprawozdanie z dnia 7-go lipca 1892-go r.

	wyszło:	przyszło:	pozostało:
Zyta	4	7	9 wagonów
Owsa	8	4	84
Maki żytniej	—	3	9
Maki pszennej	2	1	18
Kaszy jaglanej	11	1	67
Kaszy gryczanej	—	1	5
Ryżu	1	—	1
Pszenicy	4	—	40
Jęczmienia	2	1	19
Grochu	—	—	8
Gryki	—	—	1
Cebuli	—	—	—
Fasoli	1	—	11
Łoju	—	—	4
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	1	—	3
Cukru	—	—	—
Rodzyneków	—	—	—
Kukurydzy	2	—	39
Maki kukur.	—	—	4

Razem . 36 wag. 18 317 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 114 do 130 kop. za pud
Zyto	od 112 do 128
Jęczmień	od 75 do 97
Owies	od 78 do 96
Groch	od 118 do 125
Gryka	od 110 do 114
Kasza jaglana	od 125 do 150
Kasza gryczana	od 178 do 185
Kukurydza	od 74 do 77

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Ki- jowie telegrafuje pod dnem 2-im lipca r. b. o następują- cych transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Kowalówka spekulantom 2,600 pudów na stacji Winnica na lipiec po rs. 4.70; Chyrjakow- rafinerji Czerkawskiej 10,000 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec po rs. 4.80; Kisielówka rafinerji Czerkawskiej 15,000 pudów na stacji Szpola na czerwiec po rs. 4.78; spe- kulanci rafinerji Czerkawskiej 3,000 pudów na stacji Biało- cerciew po rs. 4.80, 5,400 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec po rs. 4.78 i 5,400 pudów na stacji Szpola na czer- wiec po rs. 4.79. Z przyszłej produkcji: hr. Branicki Ohari- tonieniec 30,000 pudów na stacjach Białocerkiew i Kozanka na wrzesień-listopad po rs. 4.10; Zajcew Charitonieniec 50,000 pudów na stacji Białocerkiew w wrzesień-styczeń po rs. 4.15; czezelnik Brodzkim 50,000 pudów na stacji Kodyma na wrze- sień-październik po rs. 4.10 z zadatkiem 100 kop.; hr. Potocki spekulantom 24,200 pudów na stacji Szepietówka na gru- dzień-maj-czerwiec po rs. 4.30; Mańkowski spekulantom 40,000 pudów na stacji Proskurów na październik-grudzień po rs. 4.10; Tulczyn spekulantom 30,000 pudów na stacjach Mironówka i Białocerkiew na wrzesień-listopad po rs. 4.17½; Trostjaniec spekulantom 20,000 pudów na stacji Balta na wrzesień-październik po rs. 4.17½ z zadatkiem 50 kop. pła- tnym w dwóch terminach; Zajcew spekulantom 20,000 pu- dów na stacji Białocerkiew na wrzesień-listopad po rs. 4.20 z zadatkiem 25 kop.; spekulant spekulantom 20,400 pudów na stacji Olszanina na październik-listopad po rs. 4.20; Berszada Brodzkim 5,000 pudów na stacji Krzyżopol na listopad-sty- czeń po rs. 4.20 z zapłatą w grudniu i lutym; Zbrucz Zajce- wowi 30,000 pudów na stacji Woloczyska na wrzesień-paź- dziernik po rs. 4.05 z zadatkiem 100 kop. płatnym w dwóch terminach; Mańkowski spekulantom 30,000 pudów na stacji Proskurów na grudzień-luty po rs. 4.15 z zadatkiem 50 kop. płatnym w dwóch terminach; Rubinstein spekulantom 21,000 pudów na stacji Browki na wrzesień-listopad po rs. 4.17½ z zadatkiem 20 kop. i 25,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-listopad po rs. 4.27½ z zadatkiem 30 kop.; hr. Potoc- ki spekulantom 12,100 pudów na stacji Szepietówka na luty- marzec po rs. 4.35; Kalnik spekulantom 12,000 pudów na sta- cji Oratowo na kwiecień-maj po rs. 4.35 z zadatkiem 25 kop.; spekulanci spekulantom 18,000 pudów na stacji Szepietówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.25 z zadatkiem 20 kop.; 10,200 pudów na stacji Olszanina na listopad-luty po rs. 4.27½ z za- datkiem 27½ kop.; Iwankow spekulantom 10,000 pudów na stacji Berdyczów na październik-listopad po rs. 4.20 z zadat- kiem 20 kop.; Sobański Chyrjakowowi 25,000 pudów na stacji Trostjaniec na wrzesień-grudzień po rs. 4.20 i 35,000 pudów na stacji Trostjaniec na kwiecień-maj po rs. 4.35; spekulant fabrykantowi 20,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień- styczeń po rs. 4.17½.

Szachy.

Partje z matczy Blackburne — Lasker
56. Partja hiszpańska (pierwsza).

Blackburne — białe, Lasker — czarne.

1) E2-E4, E7-E5, 2) G1-F8, B8-C6, 3) F1-B5, G8-F6, 4) D2-D3, D7-D6, 5) B1-D2, G7-G6, 6) D2-F1, H7-H6, 7) C2-C3, F8-G7, 8) C1-E3, A7-A6, 9) B5-A4, 0-0, 10) H2-H3, B7-B5, 11) A4-C2, D6-D5, 12) G2-G4, D8-E7, 13) F1-G3, D5-E4, 14) D3-E4, F8-D8, 15) D1-C1, G8-H7, 16) G4-G5, F6-G8, 17) G5-H6, G7-H6, 18) F3-G5, H6-G5, 19) E3-G5, F7-F6, 20) G5-E3, C6-A5, 21) B2-B3, A5-C6, 22) G3-E2, C8-E6, 23) F2-F3, D8-D7, 24) H3-H4, A8-F8, 25) E1-F2, B5-B4, 26) C3-C4, A6-A5, 27) C1-G1, E7-E8, 28) G1-G2, G8-H6, 29) A1-D1, D7-D1, 30) H1-D1, F8-F7, 31) G2-G1, E6-C8, 32) E2-C1, E8-E6, 33) C1-D3, F6-F5, 34) D3-C5, E6-E7, 35) G1-G5, F5-F4, 36) G5-E7, F4-F3, 37) F2-E3, F7-E7, 38) D1-D5, H6-F7, 39) C5-D4, H7-G7, 40) F3-F4, C8-B7, 41) D3-C5, C6-D4, 42) C5-B7, D4-C2, 43) E3-D8, C7-C6, 44) D5-A5, F7-B7, 45) D3-C2, E5-F4, 46) C2-D3, G7-F6, 47) E4-E5, F7-E5, 48) D8-B4, F4-F8 i białe poddały się.

57. Partja francuska (druga).

Lasker — białe, Blackburne — czarne.

1) E2-E4, E7-E5, 2) D2-D4, D7-D5, 3) E4-D5, E6-D5, 4) F1-D3, G8-F6, 5) C1-G5, F8-E7, 6) G1-F3, 0-0, 7) 0-0, B8-C6, 8) F1-E1, C8-G4, 9) C2-C3, F8-E8, 10) B1-D2, H7-H6, 11) G5-F6, E7-F6, 12) E1-E8, D8-E8, 13) D1-B3, F8-D7, 14) B3-B7, A8-B8, 15) B7-A6, 16) A6-A5, F6-E7, 17) A3-A4, D7-C8, 18) A1-E1, G4-D7, 19) A4-C2, E7-F6, 20) D2-B3, C6-E7, 21) B3-C5, D7-F5, 22) D3-F5, E7-F5, 23) F8-E5, F6-E5, 24) E1-E5, F5-H4, 25) C2-E2, G8-H7, 26) G2-G3, C8-H3, 27) G3-H4, B6-G6, 28) E5-G5, H6-G5, 29) H4-H5, G6-F6, 30) E2-D3, H3-D3, 31) C5-D3, H7-H6, 32) G1-G2, H6-H5, 33) D8-B4, F6-D6, 34) G2-G3, H5-G6, 35) G3-G4, F7-F5, 36) G4-G3, G6-F6, 37) A2-A4, C7-C6, 38) H2-H3, F6-E7, 39) C5-D3, D6-E6, 40) D3-E5, C6-A5, 41) B2-B4, C5-D4, 42) C3-D4, E6-H6, 43) B4-B5, A7-A6, 44) E5-C6, E7-D6, 45) C6-E5, D6-C7, 46) E5-F7, H6-G6, 47) B5-A6, C7-B6, 48) F7-E5, G6-H6, 49) B5-F7, H6-H4, 50) F7-D6, F5-F4, 51) G3-G2, B6-A6, 52) D6-F5, F4-F3, 53) G2-G3, H4-F4, 54) F5-G7, F4-D4, 55) G7-E6, D4-D1, 56) G3-F3, D1-G1, 57) E6-C7, A6-A5, 58) C7-D5, A5-A4 i partję oddano za remis.

58. Partja hiszpańska (dziewiąta).

Blackburne — białe, Lasker — czarne.

1) E2-E4, E7-E5, 2) G1-F3, B8-C6, 3) F1-B5, G8-F6, 4) D2-D3, D7-D6, 5) B1-D2, F8-E7, 6) D2-F1, 0-0, 7) F1-G8, A7-A6, 8) B5-C6, B7-C6, 9) 0-0, C8-C5, 10) F8-E1, A8-B8, 11) B2-B3, C7-C6, 12) C1-B2, C8-B6, 13) F2-F4, F6-G4, 14) D1-E2, E5-F4, 15) F1-F4, G4-E5, 16) C2-C4, E7-G5, 17) F4-F1, F7-F6, 18) H2-H3, D8-D7, 19) B1-F3, E5-F8, 20) E2-F3, F8-E5, 21) A1-D1, E8-F7, 22) G8-F5, F7-G6, 23) F3-G3, G5-F5, 24) F1-F5, G8-H8, 25) D1-F1, E8-G8, 26) H3-H4, G5-D2, 27) G3-F2, D2-A5, 28) F5-F6, G7-F6, 29) F2-F6, D7-G7, 30) H4-H5, A5-D2, 31) H5-H6, D2-H6, 32) F6-F2, G7-B2, 33) F2-B2, H6-G7, 34) B2-E2, G7-D4, 35) G1-H1, G8-G6, 36) F1-F2, A8-G8, 37) G2-G3, G6-G3, 38) F3-G3, G8-G3, 39) E2-H5, G3-G1, 40) H1-H2, G1-G6, 41) H5-F5, D4-E5, 42) H2-H3, H8-G7, 43) F5-C8, G6-G8, 44) H3-H4, G8-D3, 45) C8-D7, G7-G6, 46) D7-E8, G6-G7, 47) E8-C6, A6-A5, 48) C6-D7, G7-G6, 49)

D7-F5, G6-G7, 50) H4-H5, D3-G3, 51) F5-D7, G7-F6, 52) D7-D8, F6-E5, 53) D8-E8, E6-F6, 54) E8-F8, F6-E6, 55) F8-F5, E6-E7, 56) F5-C8, G3-G2, 57) C8-C7, E7-F6, 58) C7-D8, F6-E6, 59) D8-A5, G2-H2, 60) H5-G4, H7-H5, 61) G4-F3, H2-H3, 62) F3-F2, H5-H4, 63) A5-A8, E5-D4, 64) F2-G2, H3-G3, 65) G2-H2, D4-E5, 66) A8-E8, E6-F6, 67) E8-F8, F6-E6, 68) F8-E8, E6-F6 i zgodzono się na nierozgrana.

— Z New-Yorku Czygoryn otrzymał wiadomość, iż Steinitz z powodu śmierci żony zaniecha prawdopodobnie na teraz rozegrania projektowanego matczy telegraficznego.

— Rozegrany w roku bieżącym dwudziesty matczy zbiorowy między studentami uniwersytetu w Oxford i Cambridge, skończył się triumfem ostatniego, który na siedm partij wygrał cztery przy trzech nierozegranych. Ogólny rezultat walki za lat 20 przedstawia się w sposób następujący:

Cambridge wygrał 18 matczy, partij zaś 102.
Oxford 6 86.

Jeden matczy pozostał nierozstrzygniętym.

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 23 czerwca 1892 r.

N domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
12	N.-Wielka	Obiesło Jadw.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
50	Pańska	Zarebska Apol.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
57	Grzybows.	Poznański Zys.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
34	Śliska	Wierzb Ryfka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
70	Chmielna	Dunin Elżbieta	Wdowa, dz. drob. 4-ro.
39	Radzymini.	Wyszomierska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5, matka stara.
8	Gęsta	Michałowska M.	Wdowa, ciężko chora dz. dr. 5, matka stara i chora.
9	Książęca	Jankiewicz M.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
12	Leszczyńs.	Sitkowski Piotr	Żona w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
29	Stalowa	Zaleska Marja	Oboje chorzy, dz. dr. 5 ro.
22	Smocza	Suchecka Wik.	Bez ręki, mąż chory, dz. dr. 4.
22	Brzozowa	Wróblewska J	Mąż i syn chorzy dz. dr. 5-ro.
36	Nowolipie	Jasińska Józ.	Mąż chory, dz. dr. 4.
8	Ostrowska	Stalik Matka	Mąż nieob, dz. 5, 1 chore.
21	Kacza	Kowalska Ma.	Oboje chorzy dz. 4, 2-je chor.

200 Tuzinów Pudru Jawa

z fabryki A. Bourjois et C-ie w Paryżu, otrzymał Centralny Skład Perfum i Kosmetyków

Jan Kalinowski

Krakowskie-Przedmieście Nr. 65.

PP. handlującym rabat.

2517

!! Jak zawsze najtaniej !!

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście 7.

zaopatrzony został w obicia wszelkiego rodzaju w najświetniejszych rysunkach i różnych gatunków; przytem rolety, ceraty, obrusy, chodniki i t. p. Roboty tapicerskie wykonywają się jak najstaranniej, szybko i sumiennie.

9:0r

— Lokal zdalny na biuro, zakład przemysłowy, lub mieszkanie, składający się z siedmiu pokoi, balkonu, przedpokoju, kuchni etc. na 1-em piętrze od frontu do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska 29. Cena rs. 1,000. 2567

Kantor bankierski M. Brandhender
i S-ka,

Agentura St.-Petersbursko-Azowskiego
Banku Handlowego,

dla sprzedaży pożyczek premjowych na rozplaty, z dniem 8-ym lipca r. b. przeniesiony zostaje do domu sąsiedniego, Krakowskie-Przedmieście nr 51. 978

ZYGMUNT GRUŻEWSKI

adwokat przysięgły, otworzył kancelarię w m. Częstochowie, w Alei drugiej, w domu D-ra Muliewicza i przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. 2537

Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych i Skład Herbaty
M. MUSZATA

przeniesiony został do obszerniejszego lokalu partelowego na placu resursy Kupieckiej (ul. Senatorska) nr 36, w domu Maurycyego Seydla, tuż za sklepem porcelany Kuźniaczewa. Telefon nr 37. 2594

Dr F. Guliński,

akuszer, przeprowadził się na Nowy-Swiat nr 59 i wyjechał za granicę. 2571

— Dentystka Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-jej po południu. Szpitalna 3. 2578

2591 Kancelaria adwokata przysięgłego i obrońcy konsystorskiego Stanisława Belszy przeniesioną została na ulicę Nowo-Młodową nr 2.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA

— W. R.—List otrzymałem. — Czy zdrowa najdroższa moja?—napisz. Smutno mi — tęsknię za tobą. Nie wyjeżdżaj tam, gdzie proponowano. 2557

— Sprostowanie. — We wczorajszym ogłoszeniu „Akacji” w „Korespondencji prywatnej” zasła pomyłka: zamiast „przybyłem” powinno być „przybyłam”. 2570

D-RA RÖMPLER'A

Zakład leczniczy dla chorych piersiowych

Goerbersdorf na Szląsku pruskim,

od roku 1875 pod lekarskim kierunkiem właściciela.

Wykwintny i ściśle higieniczny dom kuracyjny. Wille oddzielne dla rekonwalescentów.

Tusze i kąpiele.

Halle do leczenia na wolnym powietrzu.

Prospekty bezpłatnie.

1008R

D-R RÖMPLER.

KANTOR BANKIERSKI
Bernarda Lauera,

Rymarska 10,

załatwia wszelkie interesa w zakresie bankierskim wchodzące oraz wydaje przekazy i listy kredytowe na stolicę europejskie i na następujące miejscowości: Algor, Antwerpia, Baden-Baden, Bazel, Brody, Budapeszt, Cannes, Chicago, Franzensbad, Genua, Genewę, Jerozolimę, Kair, Karlsbad, Kraków, Lipsk, Lwów, Medjolan, Marjensbad, Mentone, Meran, Nowy-Jork, Nizze, Ostendę, Podwołoczyska, Praga, Czeska, Rzym, San-Remo, Teplitz, Wiesbaden, Wrocław i t. d. — Uskuteczna również wypłaty we wszystkich galicyjskich kuracyjnych miejscowościach, jako to: w Iwoniczu, Krynicy, Szczawnicy, Zakopanem itd. 1006

22 lat ogrystuje FABRYKA

Szczotek i Pendzli

Feliksa Banaszkiewicza

ulica Nowolipie № 22.

Sklep tej Fabryki

Marszałkowska № 111,

poleca swe wyroby w najlepszych gatunkach. — Sprzedaz tak hurtową jak i detaliczną. 1183

Skład Towarzystwa

M. S. KUZNIECOWA,

Senatorska № 32, w Warszawie,

ma na składzie Kłozety pod nazwą „Sanitas” i inne, oraz Pissuary różnych form z fabryk własnych.

Przyjmuje również zamówienia na powyższe przedmioty podług specjalnych modeli. 1007R

BIURO AJENTURY

RUSSKIEGO TOWARZYSTWA

Ubezpieczeń od ognia,

z dniem 8-ym b. m., przeniesionem zostaje

na ulicę Erywańską № 16,

do domu Hr. Zamojskiego.

1006R

SKŁAD GŁÓWNY 1009r

Kości Słoniowej na Bile

oraz BIL gotowych,

tylko 1-go gatunku.

w MAGAZYNIE

Braci Lesser,

w Warszawie, Rymarska 12.



Specjalna fabryka stempli

KAUCZUKOWYCH

Cenniki gratis i franco

Na prowincję za nadaniem



wierzchowe, mierzyny, dobrze ujeżdżone, do sprzedania w obozie Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku w Mokotowie u berajtera Bielajewa. 2170

Pince-nez, OKULARY

najcenniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym od 50 kop.) — Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, Woreczki higieniczne, zabezpieczające, Gabki ochronne, Bandaż i t. p. „najaniej” nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym JULJANA DREHERA, ulica Szpitalna № 6. — Tamże: Dzwonki elektryczne, Piorunochrony, Telefony zakłada na żądanie. — Zlecenia z prowincji za zaliczeniem. — Przyjmują się reparacje. 801R

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnymi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Boryseglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Boryseglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bologoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosław Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozy i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odlogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdując się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawiona, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacji, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupiniskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskiej, w domu własnym. 969r

SANTAL DE MIDY.

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombaj, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą, aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleczą wszelkie najdotlejsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na dwuletnia od dnia 1 (13) Stycznia 1893 roku, do 1 (13) Stycznia 1895 roku:

- 1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materiałów i robocizny zamieszczonych.
- 2) oczyszczanie kanałów w bydłobójni na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 953r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:
J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, poczynszy:

- Obicia naturowe od 10 k. za rulon.
- Obicia salonowe, białe, glansowane „ 20 „ „
- Obicia salonowe, ze złotem „ 25 „ „
- Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
- Obicia naśladowe tkaniny „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladowanych materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skor korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

BERLIN,

CUSTAW LOHSE, 45 Jägerstrasse 46

DOSTAWCA DWORU,

poleca jako najnowszy wyrób:

Perfumerie Bouquet Russe

Perfumy do chustek od nosa, Mydło toaletowe, Woda toaletowa, Sachet,

we wspaniałem opakowaniu i w najwyższej doskonałości.

Nabywać można w Warszawie: u pp.: Aleksander i Marcelli, Aleksander Lipink, Ludwik w Hotelu Europejskim i Władysław Bednawski. 27R

!Proszę przeczytać!

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, mam honor polecić renomowany **ZAKŁAD MALARSKI, Nowy-Swiat № 34**, dom W-go Bothe, po cenach dotąd niepraktykowanie tanich.—Wykonuję wszelkie roboty Malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie **Fasad, Domów**, oficyn farb olejno-szwedzką, klejowo-wapienną i t. p. **Roboty murarskie**, malowanie i pisanie **sztyldów**, tapetowanie pokoi obiciem własnym lub powierzonym, po kop. od 10 rolki, pomimo cen nadzwyczajnie niskich, roboty powierzone wykonuję trwale i gustownie.—Sumy za wykonane roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się.—**ZAKŁAD MALARSKI, Nowy-Swiat № 34**, 1119



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5.—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

najlepszych angielskich fabryk HUMBERA et Comp., RUDGE CYCLE Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER, na kołach gumowych, maszynowych, dętych i pneumatycznych, systemu DUNLOPA, CLINCHERA et BOOTHROYDA.—Waga ROWERU 50 f.—Cenniki gratis i franko.

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice,” i C. Herbert'a

„Poudre fine,”

polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tusty

„**HERBERTINE**”

i wszystkie gatunki „Crème” i „Szminki” i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann, Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w bliskości Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach. 14r



DENTINE W. HENNA.

Nowy Crém
Glicerynowy
do czyszczenia
ZĘBÓW.

Sprzedaje się
w Perfumerjach
i Składach materia-
łów Aptecznych.

Cena kop. 40.

Skład Główny u Bazylego Auricha
St.-Petersburg, Kołokolnaja, 12—19. 17r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na dostawę 30 sąż. kub. russkiej miary kamienia brukowego, do budowy osadników nowego wodociągu na polu Mokotowskim, w 1892 r., od ceny 50 rs. za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 984r

W dniu 15-ym Lipca r. b. odbywać się będzie sprzedaż

70-iu tryków,

czystej krwi Rambouillet, w domin. **PŁOMIANY**, nadto w tym samym dniu będzie wystawionych

90 matek zarodowych

na sprzedaż w partjach po 10 sztuk. W dniu 14-ym Lipca będą konie oczekiwali gości przy przystani statków parowych w **Dobryniu nad Wisłą** i w Włocławku w hotelu pod Trzema koronami. 1165 **Br. Pruski.**

Do Zarządu
Warszawskiego więzienia
wojskowego, mieszczącego się przy ulicy
Dzikiej pod № 19.

Potrzeba dwóch pisarzy
wolnonajemnych oraz dwóch
posługaczy (woźnych),

wojskowych, dymisjowanych lub zapasowych, prawosławnych, kawalerów, wdówców lub żonatych z osobami wyznania prawosławnego. Dla bliższego porozumienia zgłaszać się osobiście do pominionego zarządu, codziennie od godziny 9 rana do 7 wieczorem. 1167

FOLWARK.

Do sprzedania Folwark, odległy 1 wiorsta od rogatek Moskiewskich (Grochowskich), przy samej szosie, rozległości około 2 włók dobrej miary, oprócz tego łąki na Kępie, bez długów, z inwentarzem żywym i martwym, zabudowania w najlepszym stanie, trzy domy mieszkalne, ogrody warzywne i fruktowe; zdający na założenie fabryki.—Wiadomość na Starej Pradze, w domu № 175 23 nowy ul. Targowa, u właściciela domu. 965R

WAPNO

z góry Kalwarji.

Na sezon b. polecam wapno z własnego pieca, które jako świeżo palone i nie zwiędzałe, przewyższa wszelkie inne gatunki.

Z uszanowaniem.

964R **J. M. Frenkel.**

Do biżuterji: 1160

białe, złociste i ciemne **rauchtopy**, **ametysty**, gabinetowe rzeczy z **malachitu**, **jaspisów**, **crystal de roche** i innych syberyjskich **kolorowych kamieni**, ładne i nie drogie, w Magazynie wyrobów z kamieni, Marszałkowska róg Świętokrzyskiej 134

ANANASY

krajowe prawie bez koron,
na konfitury i deser,
po bardzo niskiej cenie
poleca handel 1164

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

Ważne na czasie.

Z powodu śmierci właściciela, jest zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia hotel, cukiernia i restauracja, wraz z całkowitem urządzeniem i zapasami.—Bliższej wiadomości udziela **J. Gajzler**, zamieszkujący w **Kole**, Kaliskiej gubernji. 993R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego. Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1930r

Dla młodej wykształconej francuzki za dwie godziny dziennie konwersacji mieszkanie letnie, wraz z całonocnym utrzymaniem. Adres: F. Porębska, Dubienka gubernji Lubelskiej. 22250

Konwersacja francuzka i niemiecka tanio. Senatorska 5, m. 4, front. 2062r

Korepetytor potrzebny na wieś przez czas wakacji, zgłaszać się do 10-go b. m. Niecała 12, mieszkania 22, między godziną 8-ą a 5-ą po południu. 22407

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorium. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. 2086r

Lekcyj muzyki udziela uczennica wyższego kursu konserwatorium. Wiadomość: ulica Hoża 9, mieszkania 51, od 10-jej zrana do 4-jej po południu. 22403

Nauczycielka wyższa przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Swiat 21, sklep pp. Tarnowskich. 22234

Nauczyciel, który obok ogólnego kształcenia jest na wieś, do dwóch chłopców. O nadanie listownych ofert, z podaniem kwalifikacyj i żądanych wynagrodzeń uprasza się. Adres: gub. Lubelska, poczta Bełżyce, właścicielowi wsi Ohmielnik. 19972

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosła podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosła Jądwi Przewoskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosła i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Realista szóstej klasy poszukuje korepetycy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Realisty”. 22415

Student uniwersytetu poszukuje korepetycy. Żorawia 17, m. 6. 22217

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne, życzy sobie wyjechać na wieś na kondygnację na czas wakacji lub też na czas dłuższy, za odpowiednie wynagrodzenie. Ulica Krucza 81, u stróża. 2099r

Żądany jest korepetytor szkół filologicznych, za 4 rs. miesięcznie. Gęsia 89, u właścicielki, od 4-jej do 7-jej. 22105

Doniesienia osobiste.

Adolf wysłał list z fotografią. 22390

Biała Lilja 20 ma list na pocztę. 22405

Dla „Złotej duszy” list na pocztę. 22383

Dla Złotej duszy list na pocztę poste-rest. 22446

Dla „Złotej duszy” list na pocztę. 22469

Dla Heleny 20 i Zofii 22 wysłano. 22465

Dla Złotej róży listy wysłane Kowno i Warszawa. 22401

Dla Złotej Duszy list wysłany. 22399

Dla Białej Lilji 20 list wysłany. 22400

Fabrykant z dobrem powodzeniem, kawaler, w kwiecie wieku, z braku czasu, poszukuje towarzyszy życia z ładnym usposobieniem i dobrem wychowaniem. Posag 20 tysięcy rubli pożądany na rozszerzenie fabryki.—Oferty pod adresem: „Pobóg” wysłać poste-restante Kraków. 21502

List dla Złotej duszy wysłany. 2088r

List dla „Szkoła” wysłany poste-restante Warszawa. 22126

W i M. Zdecydowanemu odpowiedź wysłana. 2082r

Złotej duszy” list na pocztę. 22408

Złota dusza ma list na pocztę. 22416

Złota dusza ma list na pocztę. 22417

Z M. O. zawiadamia o wysłanych odpowiedziach panie: „Basia — bajduzek”, „Szczerza i Żywa”, „Jadwiga Z. K.” „A. K.”. 22377

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Bona niemka poszukuje miejsca. Saski Plac 22391

Gorzelnik kawaler, prowadzący fabrykację spirytusu li tylko drożdżami kartoflanymi, przy najwzajemniejszej oszczędności, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Warszawa, Nowy-Swiat 64, Delejo, sklep mydlarski. 22461

Francuzka niemłoda z niemieckim życzy wyjechać na wakacje. Oferty: Nowy-Swiat 56, u pani Sokol. 22408

Kucharz podejmuje się robić na balach i wczorach. Wiadomość: Złota 1, w sklepie wiktualów. Tamże jest wyżej do sprzedania. 22109

Młoda osoba, znająca języki polski, francuski, niemiecki, angielski i trochę ruski, poszukuje miejsca do sklepu pod dobrą warunkami. Oferty składać proszę pod M. B. Kurjer Warsz. 22374

Młody człowiek z taryfami dróg żelaznych, ruskich oraz reklamacją i kalkulacją frachtów obeznany, poszukuje posady. Oferty nadysłać do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Fracht”. 22103

Małżeństwo bezdzietne, lokaj wykwalifikowany, żona uzdolniona krawcowa i gospodyni, chlubne świadectwa, poważna rekomendacja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wykwalifikowany”. 22050

Osoba młoda, niemka, mówiąca po polsku, życzy sobie do dzieci lub do towarzystwa na wyjazd. Wilcza 20, m. 4. 22164

Osoba młoda, przyzwyczajona, obeznana z handlem, poszukuje miejsca do tegoż lub do zarządu domem albo opiekowania się dziećmi. Wiadomość: ulica Wolska 8, w ogrodzie. 22435

Pomocnik gorzelany z dwuletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty upraszam składać: Nowy-Swiat 38, m. 5. 22091

b) Zaofiarowane.

Agronom potrzebny do zachodnich gubernij. Ażeby świadectwem ukończenia zakładu agronomicznego. Dokładne warunki, curriculum vitae, wymienienie ukończonego zakładu, żądane wynagrodzenie, składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Agronom”. 22173

Agentów do sprzedaży maszyn poszukuje Asja. Stara pensja z prowizją. Mazowiecka 16. 22442

Bona niemka młoda potrzebuje zaraz na ul. Senatorską 22, mieszka 9. Zastąpić można do godz. 12 i od 6 do 8-jej. 2084r

Bona niemka młoda potrzebuje zaraz do ruskiego domu. Ul. Długa 19, mieszkania 8. 22248

Do magazynu miod Daleszyńskiej, Marszałkowska 129, potrzebuje zaraz osoba zdolna, fachowo wykształcona. 22404

Osoba ładnie i poprawnie pisząca po francuzku, raczy przesłać adres do Kur. War. p. A. A. 55. 22369

Hafciarka do gorsetów potrzebna. Fabryka „Nelly”, Nowy-Swiat 45. 22214

Kobieta dobrze wychowana, lat 35—40, bez rodziny, panna lub wdowa, władająca językami: francuzkim, niemieckim i muzykalna, potrzebuje do wyreżenia pani domu. Opis życia, warunki i fotografie, należy składać w kantorze Kurjera sub „Uznanie”. 21804

Młoda osoba, znająca francuski i muzykę, potrzebuje do konwersacji. Oferty dla „Solidarności” przyjmuje Kurjer Warsz. 22318

Osoby dobrze szyćce kołnierzyki i mankiety męskie mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wierzbowa 6, m. 80. 22226

Potrzebny pomocnik geometry na prowincję. Kandydaci raczą się zgłaszać pod adresem: J. Kawiecki, Wilcza 21. 22113

Prasowaczka zdolna potrzebna jest na stałe. Miodowa 1. 2073r

Potrzebny jest uczeń z odpowiednimi kwalifikacyjami do handlu żelaznego. Krakowskie-Przedmieście 5. 2069r

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia futer. Trębacka 1, m. 4. 22187

Potrzebna kucharka zaraz (niemłoda), do brzo i czysto gotująca. Ulica Czysa 4, Meczynów. 22239

Potrzebny jest uczeń na dokończenie nauki w piekarni, do cukierni, róg Berga i Mazowieckiej. 22272

Potrzebny zaraz mechanik, obeznany dokładnie z reparacją maszyn do szycia i maszyn pończoszniczych, na wyjazd do Restowa. Znajomość języka ruskiego konieczna. Bliższe informacje w składzie maszyn do szycia p. f. Koperski, Senatorska 22. 22265

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staniń i spódnic. Krakowskie-Przedmieście 7, Brandel. 22258

Potrzebny jest praktykant do ślusarsko-mechanicznego zakładu. Krakowskie-Przedmieście 44, F. K. 22121

Potrzeba do odeskiej parowej fabryki wag kilka specjalistów do składania wag dozymalnych. Nalewki 29, mieszka 5. 22023

Potrzebny pomocnik rządcy, kawaler, z dobrymi świadectwami, do gubernji Czernichowskiej, Hortensja 5, m. 1, od 7 do 8 wieczorem. 22379

Potrzebne zaraz podręczne do bielizny. Elekoralna 8, m. 12. 22410

Potrzebny jest zdolny pomocnik rzeźbiarski (w drzewie) i uczeń porządnym rodziców. Ulica Krucza 44, m. 7. 22470

Potrzebny zdolny korespondent w niemieckim i francuzkim. Oferty pod „P. 26”, w kantorze Kurjera. 22359

Potrzebny jest rządcą, kawaler, na pensję i tantiemę, z kaucją 1,50 rs., do zarządu majątkiem nad Bugiem.—Reflektanci raczą składać swoje oferty z kopjami świadectw, w kantorze Kurjera, pod lit. 2. 22482

Potrzebny korespondent w języku niemieckim, któryby czasami po godzinach biurowych napisał listy, może być i u siebie w domu, za wynagrodzeniem od listu. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. A. lecz tylko chrześcijanin. 22147

Potrzebna panna do strojów na prowincję, zaraz. Wiadomość: Leszno 69, m. 43. 2083r

Potrzebna kantorka, kaucji 25 rs. Wiadomość: pralnia, Trębacka 13. 22457

Panny dziurkarki podręczne potrzebne zaraz do pracowni bielizny. Dzielna 22, mieszkania 9. 22455

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Swiat 32, mieszka 16. 22445

Potrzebne są panny do sukien. Ul. Karmelicka 4, m. 20. 22441

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch. Dzielna 43, m. 15. 22438

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej. 22431

Potrzebna zdolna staniczarka. Ulica Śliska 10 domn, mieszkania 1. 22425

Subjekt handlowy może mieć miejsce. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2071r

Uczeń do handlu potrzebny jest zaraz z wykształceniem 2—3 klas. Bliższa wiadomość w handlu obić pod firmą J. Janowski i S-ka, ul. Długa 31. 22128

Uczeń potrzebny do jubilera Lipowskiego na przychodni. Mariensztadt 20. 22387

Uczeń potrzebny do cukierni. Twarda 24. 22384

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller, Nowy-Swiat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 22435

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller, Nowy-Swiat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 22227

Kupno i sprzedaż.

A Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedzających, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanymi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 18244

A Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 18244

A Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 18244

A Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 18244

A Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 18244

A Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 18244

A Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 18214

A Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spódków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 18244

A Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 18244

A ryston nowej konstrukcji, dubeltowy, jest do sprzedania u organmistrza, ulica Wspólna 7. 22367

B iblioteka Warszawska z 1841 do 1868 i różne dzieła do sprzedania. Wilcza 62, mieszka 1. 22418

B ryczka do sprzedania, Aleksandra 12, w składzie węgla. 21986

B iurko damskie rs. 15, stolik czarny 6, lampa brązowa wisząca 5, barometr niklowy 5, fikus 2, lornetka aluminiowa nowa 50. Krakowskie-Przedm. 40, m. 3. 22443

C hęć kupić bryczkę w dobrym stanie fasonu tatarskiego, z fartuchem i latarniami, przy tej okazji chęć kupić porcelanę różną.—Wiadomość: Nowy-Swiat 33, mieszka 11, w pokojach umeblowanych lub u rządcy tego zakładu. 22370

D ubeltówka Lancastra 16 celnie strzelająca do sprzedania. Nowolipie 14, m. 4. 22388

D o sprzedania młody, kary powozowy koń, ujeżdżony w parę i pojedynkę, z doskonałym atestatem. Marszałkowska 61, mieszkania 4. 22454

D o sprzedania garnitur mebli machoniodwóch urzędowej roboty, jutą krytych, kanapa, stół, sześć krzeseł i dwa foteliki, 162ko żelazne, stół, komoda i szeslong. Długa 22, wiadomość u stróża. 22381

D rukarska prasa ręczna do sprzedania. Nabyć mogą tylko osoby mające pozwolenie na drukarnię. Wiadomość w sztabie 5-go korpusu armji, Wspólna 2. 22155

D o sprzedania urządzenie dębowe, przydatne do każdego sklepu: Piwna 27. 22153

F igury dwa duże do sprzedania. Czysa 6, m. 11. 22159

F ortepian nowy, mało używany, fabryki Małeckiego, do sprzedania. Bednarska 23, mieszkania 8. 22118

F ortepian Erarda z białym metalowym, o 6-in szpajkach, za rs. 175 do sprzedania.—Pańska 10, stróż wskaże. 22463

F ortepian za 40 rs. Tamka 19, m. 31. 22373

F ortepian Hofera doskonały rs. 300. Szereńska 18, m. 7. 22458

G arnitur mebli stylowych, bardzo ładnych, do sprzedania. Sala licytacyjna, Senatorska 28. 22398

K osy” oprawne od 1865 do 1882 r., Pismo „K” święte z ilustracjami Dorogo, oprawne, tania do sprzedania. Elekoralna 26. 22141

K asy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

K asy ogniotrwałe z niebywałymi dotąd sekretami, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

K redens, stół, krzesła, łóżka, szafy, otomiana, komoda, biblioteka. Chmielna 62. 22298

K upię rasowego pinczerka. Przynieść: Marszałkowska 61, m. 4. 22153

K upuje fortepiany, pianina używane, zaniożam, reparacje przyjmuje. Szkolna 5, mieszkania 10. 22332

K asy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2042r

L odu kilkadziesiąt fur jest rzeźbionych do sprzedania. Nowolipie 72. 22142

L amp błyskawicznych wiszących 6, zdających do warsztatu, tania do zbycia. Skład broni, Królewska 31. 22128

L ózka, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe. Leszno 44, u stolarza. 22422

M eble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37—30. 22363

M eble tania! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 22094

M eble. Makow, Sołna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Roboty sucha.—Ceny tanie. 22362

M eble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 22476

M aszyna parowa modelowa tania do sprzedania. Marszałkowska 150, m. 18. 22148

M eble do sprzedania bardzo tania, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslongi. Zielna 39, mieszkania 11. 21636

M eble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 22337

M eble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22258

M eble z czterech pokoiów zaraz do sprzedania. Marszałkowska 78, m. 13. 22109

M eble z pięciu pokoiów do sprzedania.—Krucza 40, m. 1. 21999

N a raty zegarki złote, srebrne, damskie, męskie. Długa 20, mieszkania 34, Ignacy Tągszejn. 21768

N arzędzia miernicze do sprzedania. Wilcza 62, stróż wskaże. 22120

P otrzebna satin-maszyna stołowa. Oferty dla L. N. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 21976

P ianino dobre, system amerykański, tania; od godz. 1-jej, Elekoralna 51, m. 3. 22213

S zczeniaka daga odchowanego sprzedam.—Koszyki, koszary jerozolimskie, u stróża Biruckiego. 22378

S iódło męskie i karę potrojną sprzedam. Stanio. Chmielna 7. 22409

S zafa sklepowa nieoszlona rs. 5, lustro rs. 2. Twarda 6, pralnia kapeluszy, parter. 22444

Sprzedam tanio statue Mickiewicza i różne sprzęty. Ulica Świętokrzyska № 6, mieszkania 3, w magazynie. 22434

Sa do sprzedania dwie sztuki, faeton i doróżka, w dobrym stanie, używane. Wiadomość w zakładzie kowalskim, Nowy-Swiat № 25. 22196

Szafa wystawowa duża, orzechowa, tanio. — Marszałkowska 150, m. 18. 22149

Wyjeżdżam, sprzedaje szafę, garnitur, lustro, tremo, stół, fortepian, kanapkę, landshafty, lampę, kwiaty, biurko, zegar regulator, stoliczek damski, łóżko żelazne, materace włosiane, kufer do podróży, kuchenne sprzęty, miedź, samowar, balje, wannę, porcelanę, szkło, dolman, suknię. Ulica Nowogrodzka 31—15. 22437

Wanna z piecykiem bardzo tanio do zbycia. Królewska 31, skład broni. 22429

Wielocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wolant mało używany do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Mokotowska 24. 22147

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury, otomany, szeslongi i inne, przyjmuje obścielanie i przeróbki. Ceny bardzo niskie. 22471

26 obrazów olejnych starych do zbycia. — Wilcza № 62, mieszkanie. 22419

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernjalnem, do sprzedania lub też zamiany na aptekę w mieście powiatowem. — Wiadomość u p. Wierzbickiego w składzie Ludwika Spiessa i syna, plac Teatralny. 22365

Browar, 4 mile od Warszawy, mурowany, kompletnie urządzone, 15 korcy zacieru, 7 budynków w dobrym stanie, nad samą rzeką, przy dwóch szosach, woda doskonała, zbyt piwa zapewniony, do wydzierżawienia d. 1-go stycznia. — Informacje udziela Biuro komisowe, ulica Senatorska 28, wprost kościoła po-reformackiego. 22423

Dom mурowany w dobrym punkcie, do sprzedania. Do kupna potrzeba 5,000—8,000. — Dochodu 1,000. Mazowiecka 5—2, od 5-ej do 7-ej. 22368

Dom do sprzedania z frontem do budowy, z ogrodem, przy tramwajach, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 15, w sklepie tabacznym A. Romanowskiego. 22035

Dom do sprzedania z dochodem rs. 2,250. — Szacunek rs. 16,000, na domu może zostać umówiona suma na 6%. Wiadomość: Książęca № 7, u właściciela domu. 21966

Fabryczna posesja mała, Koszykowa 31, przy Marszalskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska 20, m. 10. 20913

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca lat kilkanaście w miejscu fabrycznym, na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Elekoralna № 53, w dystrybucji. 22012

Jest do odstąpienia korzystna administracja dóbr ziemskich; pocz. Piotrowice, gubernji grodz. M. poste-restante. 2070r

Jest do sprzedania pralnia białiny z powodu wyjazdu. Wiadomość: Szpitalna № 1, w sklepie „Nelly”. 22146

Kto pragnie mieć wielką korzyść z małego kapitału, proszę się zgłaszać od 5 do 7-ej, Wilcza 39, mieszkanie. — Tamże tanio 2 pokoje z całodziennym utrzymaniem. 21906

Kolonje ładną sprzedam, blisko Warszawy, przy kolei. Hipoteka, zabudowania gospodarskie, dla letników, nowe. Lasy blisko, inwentarz, zasiewy. — Letnie mieszkania. — Ziemia 51—11. 22404

Kupię kolonje ziemi dobrej 20 do 60 mórg, przy kolei. Wspólna 50, mieszkanie. 4. 22385

Konkurencja kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnym urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Przy ulicy Karolkowej do sprzedania dom mурowany z ogrodem owocowym, przestrzeni 42,000 łok. □, № 3119, plany i wiadomość w magazynie biawatnym W-go Makowskiego, plac Teatralny, od 3 do 5-ej. 21913

Piekarnia z dwóch piecach, izba. skład na mąkę, stajnia, za rs. 450 rocznie. Elekoralna 25. 22411

Pralnia do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Ulica Bielawska № 9, Hotel Paryski. 22386

Pocztalterja do odstąpienia w mieście gubernjalnem, o 16-tu koniach. Wiadomość: Bednarska № 10, m. 11. 21312

Razura od kilkunastu lat egzystująca do sprzedania. Żelazna 55. 22459

Rubli 30,000 potrzebne na pierwszy numer hipoteki po 55,000 Towarzystwa kredytu tego na dobra 72 włók w wysokiej kulturze, z gałziami przemysłowemi, w gubernji płockiej. Wiadomość: Trębacka 1, mieszkania 10, do godz. 10-ej zrana i od 6—7-ej wieczorem. 22151

Restauracja od lat 10 egzystująca w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 49, u stróża Franciszka. 22439

Rubli 10,000 nieletniej do wypózyczenia. Rna pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. S. 10,000. 21834

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze browaru W-go Reyche, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej zrana. 20828

Stragan do sprzedania na Lesznie w Bażarze, ze strony Nowolipia. Wiadomość u stróża № 35. 22032

Sklep rzeźniczy, egzystujący lat kilkanaście, do odstąpienia. Wiadomość w sklepie wędlin róg Bielańskiej i Tłomackiego. 22034

Sklep spożywczy sprzedam, komorne tanie. Wiadomość: Tamka 39, m. 2. 22163

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 22140

Sklep wiktualów jest do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Komorne 9 rs. Ul. Krochmalna № 65. 22208

Skład farb oraz mydła i galanterji, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Długa № 8. 22030

Sprzedam sklep wiktualów za rs. 100, z powodu słabości żony, targu od 9 do 11 rs. dziennie. Krochmalna 57, m. 3. 22440

Skład wędlin, warsztat, mieszkanie i całe urządzenie, w bardzo korzystnym miejscu i na inne procedury, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze komisowym pod filarami resursy obywatelskiej. 22451

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania dla nie przewidzianych interesów rodzinnych, za bardzo przystępną cenę z urządzeniem eleganckim. Wiadomość w sklepie, Wiejska 16. 22466

Skład wędlin 20 lat egzystujący jest zaraz do sprzedania. Długa 39. 22395

Wspólnik z kapitałem 10 tysięcy rubli, potrzebny do interesu handlowego, będącego w pełnym rozwoju, dla rozszerzenia takowego. — Oferty pod: „Praca i Przemysł”, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 22372

Wspólnika poszukuje Biuro komisowe. Senatorska 28, do interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 1,000—2,600. 22392

W jednym z miast gubernjalnych, jest do odstąpienia handel win i towarów kolonialnych, z obrotem rocznym 40,000 rubli. — Wymagana jest zaraz gotówka około 7,000 rubli. — Blizsza wiadomość w Warszawie, ulica Stare-Miasto № 28, mieszkanie 10, od 2-ej do 4-ej po południu. 22427

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia restauracja, istniejąca od lat 15. Wiadomość: Tłomackie № 13, w drukarni W-go J. Tomaszewskiego, pomiędzy godz. 5 a 6-tą po południu. 22139

Z powodu zmian rodzinnych jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. Warunki wyjątkowo przystępne. 21992

Z powodu wyjazdu z Warszawy, do sprzedania zupełnie urządzona ruska czytelnia, posiadająca przeszło 6 tysięcy tomów. Katalogi drukowane. — Wiadomość u właściciela czytelnii, ul. Nowy-Swiat № 41, mieszkania 30. 22393

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się całe umeblowanie, naczynia kuchenne, oraz garnitur frakowy i futro damskie. Marszałkowska 50, mieszkanie. 2. 22482

7000 rs. do umieszczenia na 1-ej hipotece zaraz. Wiadomość: Ziemia 41, mieszkania 19. 22462

Lokale.

A) Przeprowadzki, opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, mieszkania 8. 22003

Aleksandra № 14, mieszkania № 25, 1-sza asien, 1-sze piętro. Pokój umeblowany, o 2-ch oknach, z usługą. 22116

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na drugim piętrze, z wszelkimi wygodami. Pokój na czwartym piętrze, żdatny dla malarza, do wynajęcia od 1 lipca. Jerolim-ska 63. Dom skanalizowany. 22005

Dwa pokoje zupełnie elegancko umeblowane, dusługa, samowar, wateklozet. Jerolim-ska 43, parter. 22176

Do wynajęcia 5, 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną. Ziemia 41. 21638

Dwa pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Aleja Jerolimowska № 1, przy rogatce. Wiadomość u stróża, Szpitalna 10. 22117

Do wynajęcia każdego czasu: 4 pokoje, na 1-m piętrze i 5 pokoi na parterze, z wszelkimi wygodami, w miejscu spokojnem, przy ulicy Hortensja № 1. 22406

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji jeden lub dwa duże pokoje, z osobnym wejściem. Krakowskie-Przedmieście № 4, wiadomość u rządcy domu. 22456

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, 1-e piętro, eleganckie wejście frontowe. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2085r

Dwa mieszkania: po 3 pokoje z wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz. Piękna № 30. 2087r

Do wynajęcia dwa pokoje kawalerskie, z meblami lub bez. Piękna 5, m. 3. 22192

Elegancki salonik umeblowany, do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 14, m. 5. 22036

Jeden pokój, o dwóch frontowych oknach, z osobnym dużym przedpokojem. Sklep mogący służyć na czyste towary, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u stróża, Elekoralna № 4. 21838

Lokal z 8 pokoi z łazienką, kuchnią, pokojem dla służby, werandą i ogrodem, spiżarnią, piwnicami, za 1,000 rubli, za czas od św. Jana 1892 do 1 lipca 1893 roku. Wiadomość w tymże lokalu, Piękna 3, mieszkania № 1. 22001

Letnie mieszkanie tanio, 3 pokoje i kuchnia, z ogrodkiem, pod samym lasem, wszelkie dogodności i łatwa komunikacja, 3 kwadransy od stacji kolei żel. Białystok. Adres dla porozumienia się: E. Koszela w Nowosiołkach, st. kolej Peters. Choroszcz-gubernia Grodzieńska. 22183

Letnie mieszkania w Ojcowie, w willi pod L. Berlem, w uroczej miejscowości, z wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Komunikacja zapewniona, produkta tanie. Wiadomość w biurze hr. Krasieńskiego, Krakowskie-Przedm. 7. 22296

Mariensztadt № 20. Mieszkania za rs. 16, 12 i 10 zaraz do wynajęcia. 21958

Od 1-go lipca do odstąpienia pokój z meblami lub bez. Na żądanie może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Nowogrodzka 11, (stróż wskaże). 22120

Od 6-go lipca 2 pokoje meblowane, na 3 miesiące do odnawienia, z fortepianem. Chmielna 80, wiadomość u stróża. 21959

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wódog, zlew. Wspólna 4. 22131

Pokój duży, o 2-ch oknach na parterze, zlew, wódog, spiżarnia i wateklozet, do wynajęcia od 15 lipca 92 r., stróż wskaże. Warecka № 14. 22160

Parter, front, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, klozet, okien 9, dom skanalizowany, do wynajęcia zaraz, Zgoda 4. Szpitalna 3. 22150

Potrzebne zaraz dwa pokoje od frontu, na parterze lub 1-m piętrze, przy ul. Marszałkowskiej, na kantor techniczny. Wiadomość: Marszałkowska 122, 2-e piętro. 22449

Pozadana jest inteligentna, uczciwa współlokatorka. Pańska 96, m. 42. 22424

Pokój z usługą, wspólny przedpokój, rs. 10 miesięcznie. Erywańska 5, m. 17. 22396

Pokój o dwóch oknach, z balkonem do odnawienia od 8 lipca, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie. Może być z usługą i całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Dzielnia 18, stróż wskaże. 22402

Pokój osobny, ze wspólnym przedpokojem, na parterze, do wynajęcia zaraz. Ulica Senatorska № 35, m. 40. 22371

Sklep z wystawowym oknem, w domu przy Sulicy Wspólnej № 2, róg placu św. Aleksandra, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u gospodarza. 22167

Salon o 3-ch oknach, 2 pokoje, tanio do odstąpienia. Ziemia 4, m. 8. 21914

Ważne dla pp. kupców i handlowców. W najruchliwszej dzielnicy miasta zaraz do wynajęcia sklep na skład apteczny, galanterijny, mydlarski lub t. p., 365 rs. rocznie. Bracka 25. — Tamże na 1-m piętrze 2 pokoje, stajnia i wozownia. 22376

W każdym czasie do wynajęcia na Ziutej № 44, dwa eleganckie lokale frontowe, na 1-m piętrze, składające się: 1) jeden z 5-u pokoi, przedpokojem i kuchnią; 2) drugi z czterech pokoi, przedpokojem i kuchnią, z wszelkimi wygodami. Wiadomość u rządcy do 9-ej zrana i od 6—8 wieczorem. 22414

Willi z 5-u pokoi, z parkiem i łazienką, półtorej wiorsty od Warszawy, do najęcia za 125 rs. Wiadomość: Królewska 7, m. 1, od 12-ej do 2-ej. 22452

Wspólne mieszkanie dla kobiety przyzwolonej, złożone z dwóch pokoi i przedpokoju. Smolna 11, m. 2. 22303

Zaraz do najęcia pokój, przy rodzinie inteligentnej, z meblami, utrzymaniem lub bez. Mazowiecka 1, mieszkanie. 4. 22413

Zaraz pokój z kuchnią, za rs. 11, z wódogiem, zlewem. Pokoje kawalerskie z meblami lub bez. Pańska 86. 22061

2 pokoje, kuchnia, na mieszkanie prywatne, lub pracownię, zakład i t. p. do wynajęcia. Śliska 18. 22407

3 pokoje, kuchnia, za rs. 240 i 2 pokoje, kuchnia, w ogrodzie za 200 rs. do wynajęcia. Nowy-Swiat № 12. 22182

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, wygódką oddzielną, oficyna, 1-sze piętro, rs. 350. Zórawia 43. 22448

4 i 5 pokoi, kuchnia, łazienka, 1-e piętro, od frontu, słoneczne, rozkładne, rs. 550 i 650. Ziemia 16. 22397

5 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia, z wszelkimi wygodami, od frontu, na pierwszym piętrze, w cenie 600 rs., do wynajęcia od św. Jana. Chmielna 16. 22119

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez Ameldunku. Udzielić porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Akuszerka T. J. przyjmuje panie spodziewające się słabości, lub na czas dłuższy bez legitymacji. Ulica Twarda № 11, mieszkania № 10. 20849

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela rady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 22421

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengel, Marszałkowska. 1890r

Dziewczynka chce wyjechać na wieś, tanio, blisko. Pofatygować się proszę: Nowy-Swiat 4, m. 15, od 9 do 11-ej. 22412

Fróter zaprawia i fróteruje masą woskową i terpentynową. Marszałkowska 111, mieszkania 10. 22249

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elekoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Wieckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy, przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Kanarek zginął w środę 6-go, frnął w Kogrody za Dziekanę, oddawca procy podziękowania otrzyma rs. 3. Krakowskie-Przedmieście 21. 22394

Karety, powozy i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 17417

Losy w subkolektę przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach. Marjańska 4, m. 3, od 4-ej do 6-ej. 22245

Młoda meżatka poszukuje dziecka do piersi. — Czyste, dom Witowskiego № 6, mieszkania 17. 22430

Osoba młoda, przyzwolita, pragnie przyjąć dziecko na garnuszek. Wiadomość: ulica Wolska № 8, w ogrodzie. 22436

Panna z krojem może mieć i mieszkanie razem. Hoża 13—24. 2090r

Wyżymaczki naprawia najtaniej z gwarancją jedynny specjalny zakład mechaniczny, Nowogrodzka № 18. 22127

Wypredaż kapeluszy damskich, po cenach niższej kosztu. Senatorska № 22. 22347

Zgubiono pugilares z 3-ma rs. i kwity za piasek. Łaskawy znalazca zatrzyma rs. 3, pugilares raczy oddać: Browarna № 20, mieszkania 27. 22380

Zgubiono list zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ser. 3-ej № 206717 z 19-tu kup. na rs. 500. Uprasza się o zwrócenie uwagi w kantorach bankierskich i udzielenie wiadomości do rządcy domu № 8 Ziemia. 22186

Zaginął młody dog, popielaty z białymi łatami; uprasza się o odprowadzenie go na Miódową № 20, do mieszkania J. W. Gubernatora za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 22184

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego poleca. 21844

108 Marszałkowska. Najlepszego systemu łodownię pokojowe. Meble składane ogrodowe. Hamaki paryskie składane. Wannę, zatraski, klódki angielskie, maszynki benzynowe, łózka żelazne od 2.75. 21844